Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIX

Łódź, wtorek 10 marca 1964 roku

Nr 60 (5369)

Wysokie odznaczenia państwowe dla łodzianek

Na sobotnim przyjęciu u przewodniczącego Rady Państwa A. Zawadzkiego, pięć łodzianek udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymały: posłanka Jadwiga Juszczyńska, dyrektor techniczny Łódzkich Zakładów Gumowych Mirosława Wąsowicz, Wanda Mecowa i Helena Pawlakowa.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymała przewodnicząca Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet Janina Suska-Janakowska.

Serdecznie gratulujemy.

(k)

Spotkanie z aktywem łódzkich kobiet

Z okazji 8 Marca, odbyło się wczoraj w Prezydium RN m. Łodzi spotkanie z czołowym aktywem łódzkich kobiet. W spotkaniu wzięła udział I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska oraz gospodarze miasta z przewodniczącym Prezydium mgr Edwardem Kaźmierczakiem.

Spotkanie było okazją do złożenia aktywistkom, a za ich pośrednictwem wszystkim łódzkim kobietom, serdecznych słów uznania, szacunku i podziękowania za ich trudną i ofiarną pracę. Wyrażając to podziękowanie w imieniu władz miasta, przewodniczący E. Kaźmierczak poprosił kobiety o dalszą czynną współpracę i pomoc.

W serdecznych słowach zwróciła się do kobiet I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska. Dziękując im w imieniu władz partyjnych, za dotychczasową pracę — trudną i odpowiedzialną, wyraziła jednocześnie przekonanie, że kobietom naszego miasta, niezbędna jest dalsza pomoc, poprzez

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Premier Norwegii przyjął kosmonautów

Premier rządu norweskiego E. Gerhardsen przyjął w poniedziałek kosmonautów radzieckich J. Gagarina i W. Bykowskiego.

W przyjaznej rozmowie między kosmonautami a premierem Gerhardsenem wziął także udział ambasador ZSRR w Norwegii N. Łunkow. W związku z dniem urodzin J. Gagarina, premier Gerhardsen złożył mu serdeczne życzenia.

Na morzu koniec „ery parowej"

Koniec „ery parowej" na morzu — turbiny parowe zniknęły z największych nawet jednostek pływających. Zgodnie ze światową tendencją także kraje socjalistyczne budują tylko motorowce.

Wytwórnie w krajach RWPG produkujące silniki okrętowe głównego napędu dostarczają obecnie motorów łącznej mocy ponad pół miliona KM rocznie. Jeszcze przed kilku laty ta gałąź wytwórczości nie była znana w krajach socjalistycznych, które musiały importować silniki okrętowe dużej mocy. Był to import drogi i na dłuższą metę nie do utrzymania. Potrzeba szybkiego rozwinięcia produkcji wymagała zakupu licencji.

Polska znajduje się w czołówce producentów motorów okrętowych. Budują je Zakłady „H. Cegielskiego" w Poznaniu; wytwarza się tam silniki na licencji szwajcarskiej oraz duńskiej. Zakłady rozwijają również produkcję silnika polskiej konstrukcji. Pierwsze polskie motory zdały już pomyślnie egzaminy w trudnych rejsach dalekomorskich. W Zakładach „Zgoda" w Świętochłowicach i Stoczni Gdańskiej uruchomiono produkcję silników na mniejszą skalę.

Niemal równocześnie z Polską ok. 1956 r., decyzję budowy silników okrętowych podjęła NRD (wytwórnia w Rostocku).

Stosunkowo najwcześniej rozpoczął pracę w tej dziedzinie ZSRR, w którym już przed 1950 rokiem budowano tzw. silniki wodzikowe dużej mocy. W latach 1960—1961 uruchomiono produkcję w fabryce w Briańsku. ZSRR korzysta z licencji duńskiej.

Ostatnio także Czechosłowacja postanowiła uruchomić produkcję silników dużej mocy na podstawie dokumentacji ZSRR.

Produkcję silników okrętowych dużej mocy uruchomiła również Jugosławia oraz Chińska Republika Ludowa.

Głównym zadaniem producentów w krajach RWPG jest m. in. specjalizacja w produkcji silników, opracowywanie własnych konstrukcji, eliminujących zależność licencyjną.

W tej dziedzinie ważną pozycję stanowi polski silnik okrętowy dużej mocy. W br. załoga „Cegielskiego" przystąpi do budowy dalszych, ulepszonych odmian polskiego silnika.

(bn-t)

Wkrótce wizyta A. Gromyki w Szwecji i Finlandii

Agencja TASS podała, że na zaproszenie rządów szwedzkiego i fińskiego, radziecki minister spraw zagranicznych, A. Gromyko, uda się do tych krajów z rewizytą.

Wizyta min. Gromyki w Szwecji będzie trwała od 17 do 21 marca, a w Finlandii — od 21 do 26 marca.

Obrady Komitetu Rozbrojeniowego

W poniedziałek odbyło się nieoficjalne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw. Omawiano sprawę procedury rozpatrywania przez Komitet tzw. „kroków częściowych", tj. posunięć mających się przyczynić do osłabienia napięcia międzynarodowego i pogłębienia zaufania między narodami.

6,5 tys. studentów wyjedzie za granicę

6,5 tys. studentów wyjedzie w br. za granicę z wycieczkami turystycznymi, w grupach specjalistycznych, na imprezy kulturalne i naukowe. Większość z nich wyjedzie do krajów socjalistycznych. Studenci energetyki i górnictwa wyjadą do ZSRR, ekonomiści do NRD, medycy do Czechosłowacji.

Po raz pierwszy ZSP organizować będzie turystyczne wyjazdy indywidualne do Czechosłowacji i na Węgry, a także w małych grupach zaopatrzonych we własny sprzęt biwakowy drogą wodną do Belgradu i nad Balaton, motocyklami, rowerami lub pieszo po terenie Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i ZSRR.

Prezydent Finlandii zakończył podróż po Polsce

Przebywający z wizytą w Polsce prezydent Finlandii dr Urho Kekkonen wraz z małżonką, opuścił w poniedziałek późnym wieczorem Zakopane, udając się do Warszawy. Wraz z prezydentem odjechali: minister spraw zagranicznych Jaakko Hallama i inne osobistości fińskie oraz towarzyszący dr Kekkonenowi w podróży po kraju: sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, dyr. protokółu dyplomatycznego MSZ — amb. Edward Bartol, gen. bryg. Bronisław Bednarz.

W czasie podróży po Polsce, prezydent Finlandii zwiedził górnośląskie zagłębie przemysłowe i górnicze, teren byłego obozu zagłady w Oświęcimiu oraz Kraków. Ostatnie 3 dni goście fińscy spędzili na odpoczynku w Zakopanem.

Prezydenta Finlandii żegnali na dworcu w Zakopanem liczni mieszkańcy Podhala i miejscowe władze.

Zimowa stolica Polski bardzo się spodobała prezydentowi Finlandii, który w pełni korzystał z tutejszych uroków zimy, spędzając wiele godzin na nartach.

W niedzielę wieczorem dr U. Kekkonen wraz z małżonką wzięli udział w kuligu do Doliny Strążyskiej.

Goście z zainteresowaniem obejrzeli tańce zbójnickie w wykonaniu miejscowego zespołu góralskiego.

„Dziennik Łódzki" i ZW Ligi Obrony Kraju

zapraszają na spotkanie

z bohaterskim lotnikiem

mjr

Bohdanem Kowalkowskim

które odbędzie się

w środę 11 bm.

o godz. 18

w Klubie Dziennikarza

ul. Piotrkowska 96

I piętro, lewa oficyna

Ekstremiści tureccy na Cyprze zerwali zawieszenie broni

Jak donosi Agencja Reutera, w mieście Ktima (w południowo-zachodniej części Cypru), mimo zawartego w niedzielę porozumienia o przerwaniu ognia, 9 bm. doszło znów do walk między ludnością grecką i turecką.

W kilku punktach miasta wybuchły pożary. Według pierwszych doniesień, jedna osoba została zabita.

W poniedziałek doszło również do starć w innych miastach, m. in. w Malia i Pophos, gdzie — według źródeł greckich — nie prowokowani Turcy zaatakowali grecką ludność cypryjską.

Prowokowanie Turcji do interwencji?

NIKOZJA. — W poniedziałek w południe rząd cypryjski opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, iż ekstremiści tureccy kontynuują akcję zbrojną w rejonie Pahos Ktima przy użyciu ciężkich moździerzy przy czym korzystają z ochrony oddziałów brytyjskich.

Rząd turecki nie omieszkał wykorzystać tej terrorystycznej akcji Turków cypryjskich dla swych własnych celów i — jak stwierdził minister informacji rządu tureckiego — Turcja może „być zmuszona" do zbrojnej interwencji na Cyprze, jeśli walki nie ustaną.

Oświadczenie ambasady ZSRR

Ukazujące się na Cyprze dzienniki w języku greckim opublikowały oświadczenie ambasady ZSRR w Republice Cypryjskiej, złożone w związku z depeszą wiceprezydenta Cypru, Kuczuka, którą 25 lutego br. wystosował on do prezydenta USA, do rządów W. Brytanii, Grecji, Turcji oraz do Rady Bezpieczeństwa i do U Thanta. Depesza ta zawierała oszczercze wypady pod adresem ZSRR. W szczególności stwierdzała, że ZSRR wykorzystuje, jakoby porozumienia z Republiką Cypryjską w sprawie handlu i komunikacji lotniczej w celach przerzucania na Cypr broni i personelu.

Ambasada ZSRR oświadcza, że radziecko-cypryjska wymiana handlowa rozwija się pomyślnie w oparciu o porozumienia zawarte w grudniu 1961 roku, to jest na długo przed tragicznymi wydarzeniami na Cyprze. Również sprawa podpisania umowy o komunikacji lotniczej między Moskwą i Nikozją wynikła już blisko przed rokiem.

Turystyczna łódź podwodna

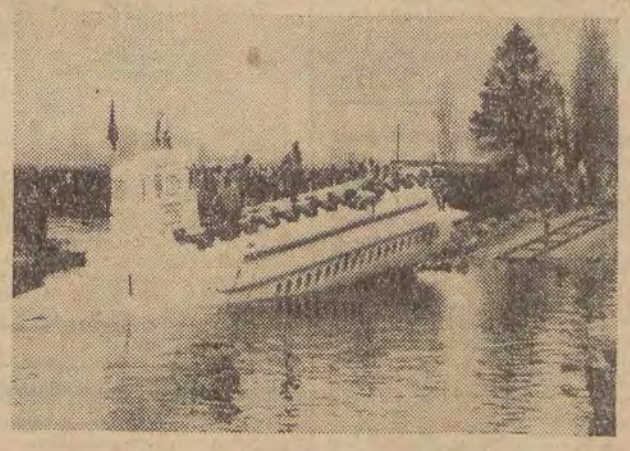

W stoczni Bouveret nad Jeziorem Genewskim (Szwajcaria) spuszczono na wodę pierwszą w świecie turystyczną łódź podwodną (na zdjęciu) nazwaną „August Piccard" na cześć sławnego badacza głębin podmorskich i stratosfery prof. Piccarda.

Fot. — CAF

Odpowiedź Johnsona na list Chruszczowa

Prezydent USA Lyndon Johnson przesłał odpowiedź na list premiera ZSRR Nikity Chruszczowa w sprawie Cypru, datowany 7 lutego.

Prezydent oświadczył w odpowiedzi, że nie zgadza się z radziecką oceną sytuacji na Cyprze i stanowiska USA w sprawie Cypru. Johnson stwierdził zarazem, że w pełni podziela pogląd Nikity Chruszczowa, iż we wspólnym interesie należy unikać zaostrzenia sytuacji we wschodniej części Morza Śródziemnego.

„Wszyscy powinniśmy starać się, aby nie rozpalać namiętności z zewnątrz — pisze Johnson do premiera ZSRR. — Mogę zapewnić pana, że taki jest stanowczy zamiar mojego rządu. Żywię też szczerą nadzieję, panie premierze, iż taki jest również zamiar pańskiego rządu".

Młodzi włókniarze!

Foto: CAF

Z okazji Dnia Włókniarza „Dziennik" i ZMS ogłaszają konkurs

pt. „PRACA i JA"

Cenne nagrody

Czekamy na Wasze listy!

Szczegóły na str. 3

Nowe fiasko prób pogodzenia USA i Panamy

Jak donosi z Waszyngtonu Agencja Reutera, wysiłki zmierzające do osiągnięcia porozumienia między Panamą a Stanami Zjednoczonymi poniosły znowu fiasko.

Powołując się na koła dyplomatyczne Agencja Reutera informuje, iż projekt porozumienia przygotowany przez delegację Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) został zaakceptowany przez obie strony, jednakże Panama nalegała aby do porozumienia dołączyć w formie aneksu pismo wyjaśniające, które miało określać co będzie przedmiotem ewentualnych rozmów.

Stany Zjednoczone wyraziły na to zgodę, jednakże odrzuciły sformułowanie Panamy, które ograniczałoby porządek tych rozmów do nowego układu w sprawie traktatu panamskiego. Spór ten doprowadził do nowego fiaska prób mediacyjnych.

Projekt porozumienia był 27 z kolei opracowanym przez komisję pięciu państw działającą w imieniu rady OPA. Projekt ten, jeśli chodzi o jego zasadniczą treść, wzywał USA i Panamę do podjęcia stosunków dyplomatycznych i do rozpoczęcia rokowań w 30 dni po wznowieniu stosunków.

Poważne osiągnięcia opozycji demokratycznej w wyborach we Francji

Mimo braku pełnych oficjalnych wyników pierwszej tury wyborów do rad generalnych, które odbyły się we Francji w niedzielę 8 bm. nasuwają się dwa wnioski. Pierwszy to poważna absencja, sięgająca od 45 do 50 proc. głosujących, drugi zaś to niewątpliwe osiągnięcia opozycji demokratycznej.

Według dotychczasowych danych, partia komunistyczna, która miała 50 radnych ustępujących z poprzedniej kadencji, uzyskała w pierwszej turze 36 miejsc. (W wyborach w 1958 roku osiągnęła ona w pierwszej turze 25 miejsc.) W wielu kantonach kandydaci FPK zajmują czołowe miejsca do drugiej tury wyborów, która nastąpi w przyszłą niedzielę, 15 bm.

Polski uczony uratował wzrok obywatelowi kubańskiemu

Klinikę Oczną AM we Wrocławiu, kierowaną przez prof. dr Witolda Kapuścińskiego opuścił w poniedziałek pacjent — obywatel kubański, J. Prieto Garcia, któremu dzięki skomplikowanym operacjom i blisko 8-miesięcznemu leczeniu uratowano wzrok.

Prieto Garcia jest urzędnikiem w Ministerstwie Komunikacji w Hawanie. Kilka lat temu stracił on lewe oko na skutek odczepienia się siatkówki i nieudanego zabiegu operacyjnego. Ostatnio identyczne schorzenie, tj. samoistne odczepienie się siatkówki nastąpiło u niego w prawym oku. Garci groziła całkowita utrata wzroku.

Latem ubiegłego roku Kubańczyk przybył do Kliniki Wrocławskiej. Widział już wtedy bardzo słabo. W sierpniu ub. roku prof. Kapuściński dokonał pierwszego niezwykle skomplikowanego zabiegu operacyjnego, polegającego na skróceniu gałki ocznej. U chorego nastąpiła wkrótce wyraźna poprawa wzroku. Całkowite jednak wyleczenie osiągnięto po drugim zabiegu, który miał miejsce w październiku. Obecnie Prieto Garcia może już czytać nawet najdrobniejszy druk.

Prof. Kapuściński przebywał dwa lata temu na Kubie w charakterze gościa tamtejszego ministra zdrowia, gdzie przeprowadził kurs okulistyki naukowej i kurs operacyjny dla kubańskich lekarzy specjalistów.

P. Jaroszewicz przyjął ambasadora SFRJ

Wicepremier Piotr Jaroszewicz przyjął w dniu 9 bm. ambasadora Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Ljubomira Babicia.

Rozmowa dotyczyła problematyki związanej z kolejnym posiedzeniem Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, które odbędzie się w Belgradzie w drugiej dekadzie kwietnia br.

Decydująca faza budowy „Płocka"

Apel do spóźniających się kooperantów

Budowa Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku weszła w decydującą fazę. Niespełna 4 miesiące dzielą nas od rozpoczęcia normalnej produkcji. Od 1 lipca musimy przerobić w br. 1 mln. ton ropy naftowej i dać produkcję wartości 1,5 miliarda złotych. Od nas wszystkich zależy, czy zadanie to zostanie wykonane.

Tak brzmi początek apelu, z jakim w poniedziałek zwróciła się konferencja samorządów robotniczych przedsiębiorstw budujących kombinat — do załóg wykonujących dostawy dla Płocka. Apel wzywa do włączenia się do „Akcji Milion" i przyspieszania dostaw, które warunkują zakończenie prac montażowych i terminowe oddanie do ruchu zaplanowanych obiektów.

Lista spóźniających się dostawców jest dosyć długa.

W czasie poniedziałkowych obrad — KSR dokonała podsumowania zobowiązań 22 przedsiębiorstw budowlano-montażowych Płocka, podjętych na cześć XX-lecia PRL.

W ramach tych zobowiązań ponad 240 brygad postanowiło skrócić od kilku do kilkunastu dni wykonanie swych zadań produkcyjnych.

KSR podjęła uchwałę aprobującą dotychczasowe wysiłki budowniczych kombinatu. Wzywa ona m. in. do dalszego rozwijania czynu XX-lecia i współzawodnictwa pracy.

Nasz komentarz

Co można dla eksportu

Co można zrobić dla eksportu? Od czego zależy prowadzenie eksportowej inicjatywy i popyt na jakąś grupę towarów? Rzecz jasna, że w pewnym stopniu zależy od sytuacji na zagranicznych rynkach, ale nie tylko. Przykładem tego jest nasz przemysł jedwabniczy.

Jeszcze parę lat temu w prasie aż roiło się od krytycznych uwag na temat pracy zakładów tej branży.

Dziś po tamtej złej sławie tak w „Pierwszej", jak i w pozostałych przedsiębiorstwach nie pozostało śladu. **Przemysł jedwabniczy wysunął się na czoło producentów eksportowych przemysłu lekkiego pod względem jakości produkcji, terminowości dostaw i modnego wzornictwa.**

Należy on też do tych branż, które **od pierwszych dni stycznia br. systematycznie realizują zamówienia centrali handlu zagranicznego CeTeBe, z czego 80 proc. zamówień przed terminem.** Poprawie uległa również struktura jedwabniczego eksportu na rzecz tkanin pracochłonnych, drukowanych — w dużej części nowoczesną metodą druku filmowego.

Dzięki temu coraz mniej eksportujemy tkanin podszewkowych a coraz więcej sukienkowych, i to na trudne dolarowe rynki światowe. **W br. 100 proc. całej produkcji eksportowej wysyłamy do krajów kapitalistycznych, wśród których jest i tak wymagający odbiorca jak Francja.** Z łódzkich przedsiębiorstw, które w dużej mierze przyczyniły się do uzyskania wysokiej marki dla polskich tkanin bawełnianych w świecie, wymienić należy **ZPJ im. Wróblewskiego** oraz Wykończalnię „Pierwsza". Warto też wspomnieć, że w br. zadania produkcyjne tej branży **są o 10 proc. większe od zadań w ub. roku i że całość produkcji oparta jest o surowce krajowe,** tj. włókna sztuczne i syntetyczne. To ostatnie podkreśla szczególnie udział załóg robotniczych w osiągnięciu sukcesu, gdyż włókna chemiczne wymagają szczególnych kwalifikacji zawodowych w dalszych fazach włókienniczego przerobu. (wyrz.)

„Cytryna" pierwsza w Polsce

W niedzielę odbył się w Warszawie ogólnopolski przegląd teatrzyków studenckich akademii medycznych.

PIERWSZE MIEJSCE ZDOBYŁA ŁÓDZKA „CYTRYNA" PROGRAMEM „TEMPO Z PRZEDROSTKIEM". Spektakl ten reżyserował Tadeusz Kwapisz. Studenckiemu teatrzykowi medyków składamy serdeczne gratulacje. (al)

Kronika wypadków

Józef Łęcki, lat 18 (22 Lipca 32) jadąc na stopniach tramwaju 26-6, ul. Żeromskiego, spadł i dostał się pod wagon doczepy. Po przewiezieniu go do szpitala twierdzono wstrząs mózgu oraz obrażenia głowy.

☆

Henryk Ryl (Piotrkowska 182) prowadząc samochód osobowy ul. Strykowską, uderzył w przydrożne drzewo. Kierowca i jego żona Maria doznali poważnych obrażeń ciała i przebywają w Szpitalu im. Jonschera. Dwaj inni pasażerowie wyszli z wypadku bez większych obrażeń. Samochód uległ rozbiciu. (K)

Dnia 7 marca 1964 roku zmarł przeżywszy lat 78

Ś. † P.

Stefan Grzybowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 marca br., o godz. 16.30, z kaplicy cmentarza na Dołach o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

ŻONA, CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, WNUCZĘTA I RODZINA.

954-K

Dnia 7 marca 1964 r. zmarła przeżywszy lat 70

Ś. † P.

Helena Maciejewska

z domu Wojewoda

emerytka Prez. RN m. Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10.III. br., o godz. 16.30, z kaplicy na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZEK I RODZINA.

3558-G

Dnia 6 marca 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81

Ś. † P.

Czesław Praśniewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 10.III. br., o godz. 16, z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają

CÓRKI, ZIĘĆ, WNUKI, PRAWNUKI I NIEOBECNY SYN Z RODZINĄ.

Dnia 7 marca 1964 r. zmarła

Ś. † P.

Helena Małecka

z domu Laskoska.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy na Starym Cmentarzu rzym.-kat., przy ul. Ogrodowej, dnia 10.III. br., o godz. 15, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

3570-G

Dnia 4 marca 1964 roku zmarł

Ś. † P.

Mieczysław Rutkowski

lek.-dent.

Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb odbyły się w Suwałkach, dnia 6 marca 1964 r., o czym powiadamiają

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

3523-G

Dnia 7 marca 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 79, najukochańszy, najlepszy ojciec

Ś. † P.

Stanisław Fangrat

felczer

uczestnik I i II wojny światowej.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10.III. br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim i nieutulonym smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUCZKA I RODZINA.

Dnia 6.III.1964 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł najukochańszy mąż, ojciec i dziadziuś przeżywszy lat 71

Ś. † P.

Hieronim Rafalski

Pogrzeb odbędzie się dnia 10.III. br., o godz. 13.30, z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, CÓRKA, WNUCZĘTA I RODZINA.

3571-G

Film telewizyjny powstaje w zagłębiu konińskim

W poniedziałek przystąpiła do zdjęć plenerowych na terenie odkrywek węglowych Gosławice i Pątnów ekipa realizatorów filmowych z zespołu „Rytm".

Tereny zagłębia konińskiego stanowić będą tło jednego z odcinków wieloseryjnego filmu telewizyjnego pt. „Barbara i Jan", przygotowywanego przez reżysera Jerzego Ziarnika.

W filmie przedstawiającym perypetie pary reporterów udział biorą aktorzy: Janina Traczykówna, Jan Kobuszewski, Zdzisław Leśniak i Gustaw Lutkiewicz.

Spotkanie z aktywem łódzkich kobiet

(A) Dokończenie ze str. 1

szersze rozwijanie usług. Ten problem winny sobie władze naszego miasta wziąć do serca.

W czasie spotkania, przewodnicząca ZŁ LK Janina Suska-Janakowska poinformowała o przebiegu tegorocznych uroczystości 8 Marca w naszym mieście. Wieczór upłynął w niezwykle bezpośredniej i serdecznej atmosferze. (m)

* * *

Z okazji Święta Kobiet miłą uroczystość zorganizowano wczoraj w ZPB im. Marchlewskiego. Salę Zakładowego Domu Kultury wypełniło ok. 500 pracownic fabryki, przybyli także przedstawiciele dyrekcji, organizacji partyjnej, związków zawodowych. Obecne były również przewodnicząca ZŁ LK J. Suska-Janakowska i posłanka na Sejm PRL J. Juszczyńska. Po krótkim przemówieniu okolicznościowym interesujący program, z udziałem artystów scen łódzkich, zaprezentowały zespoły miejscowego Domu Kultury. (p)

na TV ekranie

„Ladacznica z zasadami"

Głośna sztuka J. P. Sartre'a, która od kilkunastu lat święci triumfy na wielu scenach świata, trafiła w końcu do naszej telewizji. Niesłychanie jednolita i zwarta w konstrukcji, napisana z nerwem, prosta i łatwa w odbiorze (w przeciwieństwie do późniejszych skomplikowanych utworów tego pisarza), nie mogła na ekranie wypaść źle. Była tym, co nazywamy „samograjem".

Widzowie, jak przypuszczam, dzielili się na dwie kategorie: pierwsi, którzy mieli okazję oglądać sztukę w teatrze, nie byli chyba inscenizacją zachwyceni, dla pozostałych sama możność zetknięcia się z utworem — bez wątpienia stanowiła duże przeżycie.

Mając jeszcze świeżo w pamięci b. dobre przedstawienie w Teatrze Narodowym z Szafarską w roli głównej, muszę stwierdzić, że od telewizji spodziewałem się czegoś nowego, choćby złamania jedności miejsca akcji i ukazania tła na którym się ona rozgrywa. Nie oznacza to bym osądzał przedstawienie źle. Reżyseria Bratkowskiego była — najsurowiej określając — poprawna. Kucówna (poza wstępnymi partiami) i Świderski — doskonali. Fetting może niepotrzebnie „demonizował", ale taki już styl.

Myślę także, iż w wypadku „Ladacznicy z zasadami", ważniejszy od finezji wykonania i inscenizacji, był sam fakt wystawienia sztuki, poruszającej problem tragiczny, problem rasizmu w kraju, który szczyci się posiadaniem najwyższej cywilizacji. Sztuka Sartre'a ciągle koresponduje z doniesieniami prasowymi o zbrodniach rasistów amerykańskich. W aktualności — największa jej siła. (bz)

Sprawca napadu rabunkowego przed sądem

Wniosek o tryb doraźny

Powracającego po wypłacie do domu mieszkańca Zgierza Kazimierza Cz., napadł 30 grudnia ub. r. nieznany osobnik. Kilkakrotnie uderzony pięścią w twarz, napadnięty stracił przytomność. Napastnik, który wcześniej już upatrzył sobie swoją ofiarę, ukradł nieprzytomnemu 1.200 zł.

Sprawcą rozboju okazał się 21-letni mieszkaniec Zgierza (ul. Ciosnowska 12) — **Zdzisław Niewiadomski.** Na krótko przed napadem uczestniczył on w procesie dwu innych zgierskich bandytów, a mimo to nie zawahał się pójść w ich ślady. Można się spodziewać, że podzieli on również ich los, gdyż do sprawy, która wpłynęła wczoraj do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi dołączony został wniosek o jej rozpatrzenie w trybie doraźnym.

Z. Niewiadomski był już w przeszłości dwukrotnie karany, odpowiadał też przed Kolegium Orzekającym za awantury wszczynane w stanie nietrzeźwym. (m. kr.)

Stempel okolicznościowy

Z okazji wystawy poświęconej K. I. Gałczyńskiemu, przygotowanej przez Muzeum Narodowe w Nieborowie, tamtejszy urząd pocztwy w dniu 11 bm. stosować będzie specjalny stempel okolicznościowy — „Wystawa poświęcona K. I. Gałczyńskiemu, piewcy Niobe z Nieborowa". (f)

NOWA SERIA

ENCYKLOPEDYCZNA PWN

„OMEGA"

Współczesna Biblioteka Naukowa

Co 2 tygodnie tomik.

Tylko w subskrypcji.

Przedpłata zł 10.-

Informacje i zamówienia w księgarniach.

Nakład ograniczony.

943-K

Na linii Paryż — Waszyngton

Ryba psuje się od głowy

Mądrość kucharska uczy, że ryba psuje się od głowy. Od głowy także psuć się zaczął pakt atlantycki. Stosunki między jego czołowymi mocarstwami — USA i Francją — wkroczyły od pewnego czasu w fazę rosnącego naprężenia. Równolegle zaś pogłębiający się konflikt cypryjski dał powód do nowego kryzysu w łonie NATO: napięte stosunki grecko-tureckie z jednej, a wyraźne zadrażnienie między Grecją a USA i Wielką Brytanią z drugiej strony, atakują sojusz z flanki. Zjawiska te — ujmowane zarówno ogólnie jak i szczegółowo — są funkcją szybko zmieniającego się układu sił, sytuacji politycznej a także ewidentnego anachronizmu samego paktu.

Prestiżowa stawka

Jakie prognozy wynikają z tego na jutro? Wbrew pozorom wydaje się, że konflikt odgórny przeciwstawiający sobie Waszyngton i Paryż jest łatwiejszy do przezwyciężenia niż zapiekłe, zadawnione i odnawiające się co jakiś czas konflikty mniejszych państw członkowskich NATO. Przykładem tego są właśnie ostatnie wydarzenia we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego.

Gdyby bowiem głębiej zanalizować podłoże napięcia, jakie coraz bardziej utrudnia stosunki amerykańsko - francuskie, to nie znajdzie się w nich zbyt głębokich rozbieżności, co do zasady działania NATO. Nie ma dowodów by twierdzić, że prezydentowi de Gaulle idzie o zburzenie NATO. Idzie mu raczej o to, by w obecnej fazie odprężeniowej Francja grała większą niż dotychczas rolę polityczną na świecie, by inicjatywa nie pozostawała tylko w rękach anglosaskich. Stałe podnoszenie międzynarodowego prestiżu Francji stanowi naczelne hasło polityki gaullistowskiej od początku V Republiki. I z realizacji jej płyną z kolei takie inicjatywy jak francuska polityka w Azji, Afryce czy też w Ameryce Łacińskiej.

Istnieją oczywiście między USA a Francją sprzeczności wynikające z układu ich wzajemnych interesów, uwypuklone szczególnie przy francuskiej ekspansji na innych kontynentach. Tego rodzaju sprzeczności jednak istnieją także między USA a Wielką Brytanią, bo są już nieodłączne od stosunków między imperialistycznymi mocarstwami. Analizując dzisiejszy stan stosunków amerykańsko - francuskich, warto zwrócić uwagę także i na jego historyczno-psychologiczne podłoże.

Niedyskrecje pamiętników

Nowy snop światła rzuca na te sprawy wydana niedawno w USA książka. Są to pamiętniki Roberta Murphy'ego pt. „Dyplomata wśród żołnierzy". Autor jest zawodowym dyplomatą, który w czasie II wojny światowej pracował kolejno na placówkach dyplomatycznych w Paryżu, Vichy i Algierze, bezpośrednio uczestniczył w wielu wydarzeniach politycznych w czasie i po zakończeniu wojny. Wtajemniczony w liczne sprawy, był dokładnie zorientowany w problematyce stosunków amerykańsko-francuskich.

Murphy pisze, że prezydent Roosevelt traktował gen. de Gaulle'a z pewnym lekceważeniem i wobec tego nie liczył się poważnie z jego opiniami. Ten błędny — jak przyznaje Murphy — sąd o de Gaulle'u zaciążył fatalnie na dalszych stosunkach między tymi dwoma mężami stanu i zrodził wyraźnie resentymenty gaullistów wobec amerykańskiej ekipy rządzącej.

Murphy opisuje, jak rządy USA i Wielkiej Brytanii usiłowały zastąpić de Gaulle'a takimi generałami, jak Weygand, Giraud, a nawet admirał Darlan, który działał w imieniu Petaina i szedł na ustępstwa wobec okupanta. Nie cieszył się także względami Waszyngtonu dzisiejszy minister spraw zagranicznych Couve de Murville, chociaż po klęsce 1940 r. dopomógł — jako urzędnik reżimu Vichy — przetransportować francuskie złoto do Afryki, dokąd sam także uciekł i rozpoczął pracę w Algierze zajmując wysokie stanowiska w aparacie finansowym Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Rząd USA jednak, powołując się na jego dawniejszą współpracę z Vichy domagał się odstawienia go na boczny tor. W szczególności Morgenthau bardzo na to nastawał.

Byłoby oczywiście niedorzecznością twierdzić, że dzisiejsze tak niepopularne w Waszyngtonie inicjatywy francuskie zostały spowodowane osobistymi niechęciami jeszcze z okresu wojny. Niemniej jednak niechęci te i brak zaufania do dzisiejszych sterników francuskiej nawy państwowej zostawiły po sobie ślad — jak pisze Murphy — w podświadomości, ślad, którego znaczenia nie należy przeceniać, lecz o którego istnieniu trzeba wiedzieć. T. R.

Sądowe niedyskrecje z procesu Ruby'ego

To, co mówi się w pokoju sędziego, prowadzącego rozprawę sądową, jest zazwyczaj niedostępne dla uszu osób postronnych i dziennikarzy. **Ostatnio jednak dziennikarze amerykańscy — jak podaje Agencja Reutera — umieścili mikrofon w pokoju sędziego Browna, prowadzącego sprawę Ruby'ego i nagrali na taśmę magnetofonową taką oto rozmowę, którą prowadzili obrońcy Ruby'ego Belli i Tonahill oraz dr Melford, dyrektor krajowego stowarzyszenia do walki z epilepsją w USA.**

Ten ostatni miał w sądzie zbijać teorię obrony Ruby'ego, że epileptycy są podobno potencjalnymi zbrodniarzami i rozdawał na terenie sądu ulotki na ten temat. Teoria ta jest podstawą linii obrończej Ruby'ego. Jak podaje prasa amerykańska, prokurator miał nawet zamiar wezwać dr Melforda na świadka, ale jeden z obrońców Ruby'ego — Belli zagroził kategorycznie, że się dobierze panu Wade do skóry. (Wade był głównym oskarżycielem w sprawie Osvalda — domniemanego zabójcy prezydenta Kennedy'ego).

Amerykańska prasa nie informuje, czy po tej rozmowie Melford pozostał, czy też wyniósł się z Dallas. **Podajemy te fakty bez komentarzy, dla zilustrowania, jakimi metodami posługuje się czasami amerykańska sprawiedliwość.**

☆

Tonahill: Po co przyszedł tutaj ten chłystek, panie sędzio?

Melford: Chciałbym uczestniczyć w rozprawie.

Tonahill: No, to jest cholerna sprawa. Ty bydlaku, jesteś antyamerykański wywrotowiec. Tak, wszawy wywrotowiec. Panie sędzio, wyrzuć pan stąd tego bękarta. (Według Reutera w tym miejscu Tonahill zwracając się do sędziego powiedział: „Weźmy go na salę sądową" — na co sędzia Brown odparł: „Spokój, Joe, zamknij mordę").

Belli: Pracujemy dwa tygodnie, jak wściekłe psy, a taki wywrotowiec przychodzi i zasmradza nam robotę. Panie sędzio, trzeba go stąd wykopać.

Sędzia: Proszę nie używać wyzwisk.

Tonahill: Przecież to zupełny wywrotowiec.

Sędzia milczy. Tonahill zaczyna tak krzyczeć, że „ściany drżą": Won stąd, łajdaku! Czemu tu stoisz i smrodzisz? Panie sędzio, ja nie ścierpię tego wszawego wywrotowca. On uprawia wywrotową robotę, postępuje absolutnie nie po amerykańsku i nie jest wart nazwy amerykańskiego obywatela.

Sędzia do Melforda: Co to, to nie wie pan, że w sądzie nie wolno rozdawać żadnych materiałów?

Melford: Może być panie sędzio. Zapewne okazałem za mało zrozumienia dla sądu.

Belli: Właśnie — cholerny dowcipniś!

Tonahill: Panie sędzio długo tak będę gadać! Przecież to bydlę dawno powinno się dzieć w tutejszym kiblu. I ja go tam wsadzę, niech skonam (w oryginale — slangowe, znacznie mniej cenzuralne zwroty).

Sędzia: Zamknij pan buzię.

Belli: Czy pan powiedział prokuratorowi, że pan się wybiera tutaj ze swymi świńskimi papierkami?

Melford: Tak.

Tonahill: No proszę, przecież wszawy łobuz...

Sędzia: Joe, zamknij mordę.

Belli: Świetny przykład krętackiej roboty pana prokuratora.

Melford: Myślałem, że pomoże to wyjawić prawdę o epileptykach.

Belli: Nigdy w życiu nie widziałem nic bardziej świńskiego niż ta krętanina pana prokuratora. Ten kopany czyścioszek jeszcze mnie chce przekonać, że w Dallas można mieć porządny proces. Jak do cholery może się odbyć taki proces, kiedy taki gówniarz włazi tu za wiedzą pana prokuratora? Nigdy nie widziałem gorszego bałwana niż ten wasz prokurator.

Sędzia: Panie Melford, lepiej będzie, jak się pan stąd zabierze, ale tak, żebym pana więcej nie widział. W najbliższy samolot — i wynocha. No, już!

W momencie, kiedy Melford opuszcza pokój, Tonahill krzyczy za nim: — Jesteś bydlę, jesteś świnia. Jesteś śmieć, Jesteś g..., słyszysz? Nie zasługujesz — żeby żyć w takim wielkim kraju i niech mnie cholera porwie, czy zasługujesz, żeby cię święta ziemia Teksasu nosiła, ty śmieciu, ty wszawy...

Sędzia: Chłopaki, dosyć tego. Za dużo szumicie w moim pokoju. Joe zapłaci 25 „bucks" (slangowe określenie na dolary) za to, że naruszył powagę sądu.

Tonahill: Ja? Jak Boga kocham, to jest chamstwo.

KONKURS DLA MŁODYCH NA DZIEŃ WŁÓKNIARZA

„PRACA i JA"

Już wkrótce, 19 kwietnia br., po raz pierwszy obchodzić będziemy „Dzień Włókniarza". Z tej okazji wraz z KŁ ZMS redakcja nasza organizuje dla młodych włókniarzy konkurs pod hasłem „Praca i ja".

Cele

W łódzkich zakładach włókienniczych, odzieżowych i dziewiarskich pracuje wielu młodych ludzi — w 14 największych np. ok. 8,5 tys. Ci, którzy nie ukończyli jeszcze 30 lat, stanowią średnio 20 proc. załóg tych przedsiębiorstw. Niektóre fabryki mają w gronie zatrudnionych 30 proc. młodych, inne 17, jeszcze inne 11. „Marchlewski" ma 1.400 pracowników przed trzydziestką. „1 Maj" — 1.285, „Dzierżyński" — 955, „Armia Ludowa" — 784, „Harnam" — 611, „Bardowski" — 585 itp. Młodych włókniarzy — dla uproszczenia nazywajmy tak i dziewiarzy, i odzieżowców, — jest więc dużo, bardzo dużo. **Co robią, jakie mają kłopoty i trudności w pracy, jakie osiągnięcia? Prócz nich samych — nikt tego dokładnie nie wie...** Sytuacja zawodowa tej specyficznej pod względem wieku grupy włókniarzy „do trzydziestki" jest równie mało znana jak godna poznania. Grupa ta jest przecież bardzo zróżnicowana. Należą do niej i **uczniowie** szkół przyzakładowych — którzy dopiero będą włókniarzami i **przyuczający** się do zawodu — kandydaci na włókniarzy i **technicy-włókiennicy**, i **inżynierowie-włókiennicy, i robotnicy przyuczeni** bądź z dyplomem, i **stażyści** po szkole, po technikum, po politechnice, i **„robotnicy-uczniowie"** — po pracy studiujący w technikach. Wszyscy oni mają swoje problemy zawodowe i życiowe. Każdy z nich, nim znajdzie sobie odpowiednie miejsce w pracy i przyzwyczai się doń, przeżywa chwile rozterek, rozczarowań, goryczy. Ale... **prócz nich samych nikt o tym dokładnie nie wie.**

Na podstawie pewnych cząstkowych badań naukowych, materiałów sprawozdawczych, głosów dyskutantów wielu narad i własnych obserwacji — domyślamy się jednak, że sytuacja młodych włókniarzy ma swoje blaski i cienie.

Uczniowie szkół przyzakładowych — a jest ich w 11 szkołach blisko 3,5 tys., często są traktowani nie jak uczniowie, a jak młodociani robotnicy. Nie mają takich przywilejów jak uczniowie z „pionu" Ministerstwa Oświaty (nie korzystają np. z wakacji). Warunki, w jakich zdobywają wiedzę, zwłaszcza lokalowe i warsztatowe, nie są najlepsze. Rzadko kiedy wydziela się do nauki stanowiska pracy i maszyny. Uczniowie „plączą się" więc koło warsztatów starszych robotników i są wykorzystywani do prac pomocniczych, nie związanych bezpośrednio z nauką zawodu. Wielu porzuca naukę — w roku 1961—62 porzuciło ją aż 419. Zdarzają się i takie wypadki, że nikt absolwentów nie chce zatrudnić, bądź są zatrudniani niezgodnie z wyuczoną specjalnością: tkaczka — zapisuje produkcję, przykręcacz jest kontystą, przędzarz wełny — zamiataczem lub brakarzem.

Stażyści — czy to po ZSZ, czy też technikach, są traktowani jak normalni pracownicy. Na nich bowiem przypada także jakaś część planu, a więc i oni muszą dać produkcję. Sprawy wdrażania ich do zawodu, przyzwyczajania do pracy i nauczenia jej specyfiki, traktuje się jako drugorzędne.

Przyuczani do zawodu — kierowani są najczęściej na zagrożone odcinki, tam gdzie grozi niebezpieczeństwo „zawalenia" planu. Wykonują oni z konieczności prace pilne, a nie te, przy których mogliby się czegoś nauczyć. Niekiedy stają się popychadłami. Wynieść, przynieść, pozamiatać — oto czego się od nich żąda. A potem mówi się: uczyli się, uczyli, a nic się nie nauczyli, trzeba by ich zwolnić.

„Robotniko-uczniowie" — z dużym trudem godzą pracę z nauką. Nie zawsze istnieją w zakładzie warunki zatrudnienia ich na jedną zmianę, bądź zwalniania, przed zakończeniem pracy — tak, by nie kolidowała ona z wykładami w technikach. Nie zawsze kierownictwo rozumie i docenia ich wysiłki i chęć do nauki.

Technicy i inżynierowie — a jest ich w sumie ok. tysiąca, często jeszcze zajmują stanowiska niezgodne z ich kwalifikacjami. Podlegają służbowo ludziom, którzy raczej im winni podlegać. Wielu z nich krąży po wielu zakładach, zanim trafi na sprzyjające warunki pracy, niektórzy uciekają od wyuczonego zawodu.

Często słyszy się o wspomnianych wyżej trudnościach uczniów, stażystów i inżynierów. **Ale... prócz nich samych nikt o tych kłopotach dokładnie nie wie.** Podobnie niezbyt wiele wiemy o osiągnięciach i sukcesach młodych włókniarzy, o właściwym i serdecznym ustosunkowaniu się do nich starszych kolegów po fachu, o rzetelnej pomocy ze strony zakładu — słowem o blaskach ich sytuacji zawodowej.

Chcielibyśmy się tego wszystkiego dowiedzieć właśnie drogą konkursu „Praca i ja". **Chcielibyśmy** zdobyć faktyczną wiedzę o warunkach i sytuacji młodych włókniarzy, poprzez wysłuchanie tego, co oni sami mają na ten temat do powiedzenia. **Chcielibyśmy** wreszcie ich uwagi, postulaty i życzenia przekazać tym władzom i instytucjom, które są w stanie je rozpatrzyć, załatwić i uwzględnić. Wydaje się bowiem, że Dzień Włókniarza jest świetną okazją wysłuchania młodych włókniarzy, od których przecież coraz więcej będzie zależeć.

Warunki

Dlatego też wszystkich łódzkich włókniarzy, odzieżowców i dziewiarzy w wieku do lat 30, a także uczniów szkół przyzakładowych prosimy: piszcie do nas o swej pracy i nauce. Piszcie o swej sytuacji zawodowej. Nie kryjcie kłopotów i trudności. Nie bójcie się krytykować stosunku do was waszych szefów, starszych kolegów i opiekunów. Ujawnijcie blaski i cienie, rozczarowania i sukcesy, dobre i złe strony waszego zawodu.

Nie zwracajcie uwagi na styl!

Szczerość, prawda i rzetelność opisów waszej sytuacji w zakładzie będzie jedynym kryterium oceny. **Zapewniamy wam anonimowość na łamach gazety.** Wasze wypowiedzi będą drukowane bez nazwisk. Prosimy o ich podanie po to, że na zakończenie konkursu — 15.IV. br. przewidujemy wspólne spotkanie przy kawie wszystkich jego uczestników i musimy wiedzieć, kogo, zaprosić.

A więc: w konkursie może brać udział: — każdy przyuczający się do zawodu, stażysta lub uczeń, robotnik, technik, inżynier z łódzkich zakładów włókienniczych, odzieżowych i dziewiarskich. **Jeśli szczerze napisze o swej pracy i wyśle list do 10 kwietnia br. pod adresem ul. Piotrkowska 96, „Dziennik Łódzki"** (z dopiskiem „Konkurs") **list zostanie wydrukowany i... być może nagrodzony.**

Nagrody

Najlepsze pisemne wypowiedzi w konkursie „Praca i ja" będą nagrodzone i wyróżnione. 3 główne nagrody ufundowały: I — ZG Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odz. i Skórz., II — KŁ ZMS, III — redakcja „Dziennika Łódzkiego".

I NAGRODA — WCZASY ZAGRANICZNE.

II NAGRODA — WYCIECZKA DO ZSRR.

III NAGRODA — RADIO „KOLIBER".

Ponadto przewidujemy szereg wyróżnień w postaci drobnych nagród rzeczowych. Od dziś do 10 kwietnia br., czekamy więc z niecierpliwością i nadzieją na Wasze listy.

Redakcja „Dziennika Łódzkiego"

Komitet Łódzki ZMS

Prof. dr Władysław Jasiński

dyrektor Instytutu Onkologii

Nowotwory choroba cywilizacji?

„Na podstawie obliczeń opartych na statystykach niektórych krajów można oceniać, że na nowotwory złośliwe umiera na świecie ok. 2 milionów ludzi rocznie... W Polsce nowotwory złośliwe zajmują obecnie drugie miejsce wśród przyczyn zgonów po chorobach narządu krążenia. Przypuszczalna liczba zgonów na nowotwory złośliwe wynosi ponad 30 tys. rocznie" — podaje wydana niedawno encyklopedia „Przyroda i technika". Rak jest więc jednym z najbardziej aktualnych problemów dzisiejszej medycyny, problemem ciągle jeszcze czekającym na rozwiązanie, przedmiotem intensywnych badań naukowych prowadzonych na dużą skalę w wielu krajach.

Na temat obecnego stanu wiedzy o przyczynach powstawania nowotworów, możliwościach ich wczesnego wykrywania oraz leczenia — mówi dyrektor Instytutu Onkologii, członek korespondent PAN — prof. dr med. Władysław Jasiński.

NA PRZYKŁADZIE RAKA PŁUC

Ilość zachorowań na nowotwory złośliwe niewątpliwie narasta. Przyczyny tego wzrostu są rozmaite, a zjawisko to może mieć charakter zarówno względny jak i bezwzględny; te dwie ostatnie okoliczności można wyjaśnić na przykładzie raka płuc.

Wzrost liczby zarejestrowanych przypadków raka płuc zależał w pewnym okresie przede wszystkim od wprowadzenia skuteczniejszych sposobów rozpoznawania tej choroby. Natomiast przyczyną wzrostu, który ostatnio obserwuje się na świecie, jest raczej palenie papierosów, a częściowo także zanieczyszczenie powietrza dużych miast produktami spalań.

Twierdzenie, że w dawnych czasach ludzie chorowali na raka rzadziej niż dzisiaj — jest słuszne. Tu napotykamy wpływ bardzo istotnego czynnika, mianowicie starzenia się populacji. **Średni okres życia Europejczyków przed około 100 laty nie sięgał 40 lat, w związku z czym znacznie mniejszy odsetek ludności miał szanse dożycia późnego wieku niż to ma miejsce dzisiaj.** A właśnie w późnym wieku choroby nowotworowe występują coraz częściej.

PRZYCZYN JEST WIELE

Dzięki systematycznym badaniom udało się wykazać i udowodnić wiele różnych przyczyn doprowadzających do powstawania nowotworów. Niektóre z nich mają znaczenie praktyczne, **a ich wyeliminowanie doprowadziło do całkowitego zlikwidowania pewnych postaci raka.** Klasycznym przykładem może tu być rak skóry, który powstawał u włókniarzy angielskich w okolicach ciała narażonych na tarcie; przyczyną powstawania nowotworów był rakotwórczy smar do maszyn, po którego usunięciu ta postać raka zniknęła całkowicie.

W warunkach doświadczeń laboratoryjnych prowadzonych na zwierzętach wykryto także przyczyny o charakterze genetycznym, dziedzicznym oraz przyczyny przekazywane potomstwu dopiero po jego urodzeniu, a więc niedziedziczne. Te odkrycia wprawdzie znacznie posunęły naprzód wiedzę o raku, jednak nie mają one istotnego znaczenia dla kliniki, ponieważ nie ma dowodu, aby odgrywały one w patologii ludzkiej tę samą rolę, jaką odgrywają w patologii zwierzęcej.

W BIOCHEMII — NADZIEJA

Biochemia wydaje się z uzasadnieniem zajmować dziś czołową pozycję wśród nauk, po których można spodziewać się wyjaśnienia istoty choroby nowotworowej. Mamy podstawy do przyjęcia, nawet nie rozumiejąc i nie znając w pełni istoty tego procesu, że zaburzenia struktury materiału genetycznego doprowadzają między innymi **do nowotworowego zwyrodnienia komórki.** Nowe, utrwalone cechy, pojawiające się najczęściej wskutek zadziałania nieznanego bodźca — przenoszone z pokolenia na pokolenie — doprowadzają do powstania zdegenerowanej populacji komórkowej, nowotworu. Teoretycznie mamy pełne prawo twierdzić, że gdyby udało się doprowadzić ów zmieniony materiał genetyczny zmienionych komórek do pierwotnego stanu, oznaczałoby to wyleczenie nowotworu.

Zresztą zabiegi podobnego w zasadzie rodzaju stosuje się od dawna w postaci napromieniania nowotworu, **które jednak ma na celu wywołanie zmian genetycznych w komórce nowotworowej, doprowadzających do jej śmierci.**

W chwili obecnej medycyna bardzo usilnie pracuje nad wprowadzeniem nowych elementów leczniczych, charakteryzujących się możliwie największą skutecznością. Mimo jednak, że badania te prowadzi się na całym świecie na ogromną skalę i mimo ogromnych nakładów sił i środków — klasyczne sposoby leczenia, chirurgia i promienie, wciąż mają najwięcej do powiedzenia.

WALKA Z RAKIEM CZYLI WCZESNE WYKRYWANIE

Dochodzimy do najważniejszego elementu walki z rakiem, to znaczy do **wczesnego wykrywania.** Klasyczna profilaktyka, będąca jedną z podstaw współczesnej medycyny, ma wprawdzie poważne zastosowanie w chorobie nowotworowej, ale nie tak znaczące jak w innych działach zdrowia. Przyczyną tego stanu jest fakt, że nasze wiadomości o istotnych przyczynach powstawania nowotworów są fragmentaryczne. **Wiemy na przykład, że palenie papierosów zwiększa częstość występowania raka płuc,** a więc zaniechanie palenia stanowi niewątpliwie postępowanie profilaktyczne. Wiemy, że długo trwające owrzodzenia nie gojące się w przeciągu wielu lat — mogą doprowadzić do powstania raka skóry, a więc intensywne, radykalne leczenie takich stanów przedrakowych jest także zapobieganiem.

Jednak w większości rodzajów nowotworów, zwłaszcza takich jak rak żołądka, piersi czy macicy, nie znamy tak pewnych przyczyn, co w chwili obecnej krańcowo utrudnia **klasyczną profilaktykę.** Dlatego też dążymy wszelkimi siłami do wczesnego wykrywania raka, **który w początkowym okresie rozwoju jest z reguły całkowicie uleczalny.**

Wczesne wykrywanie raka osiąga się w zasadzie dwoma sposobami. Pierwszy z nich, to szukanie przez chorych porady u lekarza natychmiast po spostrzeżeniu jakichkolwiek, na pozór nawet najbardziej błahych, objawów chorobowych. Doświadczenie lekarskie uczy, że ogromny odsetek chorych na nowotwory byłby wyleczony, **gdyby nie zwlekali oni z rozpoczęciem leczenia.** Drugi sposób polega na okresowym przeprowadzaniu badań zorganizowanych, zdrowych grup ludności, na przykład pracowników jednego zakładu produkcyjnego; celem tych badań nazywanych często „masowymi" jest wykrywanie stanów przedrakowych lub takich wczesnych objawów raka, które uchodzą uwagi pacjenta najczęściej dlatego, że nie sprawiają mu jakichkolwiek dolegliwości.

Na handlowy medal

(Korespondencja własna z Lipska)

Polski laser nie zdobył złotego medalu. Nie dlatego jednak, iżby na tegorocznych Targach Lipskich nie okazał się techniczną rewelacją. Przeciwnie. Nasze trzy lasery rubinowe i dwa gazowe wywołują sensację nie tylko wśród tłumów targowej publiczności, ale i w kołach wybitnych specjalistów. Nie zdobyły medalu, ponieważ nie są jeszcze towarem handlowym. Pokazano je na targach jako jedną z ilustracji **gospodarczego rozwoju naszego kraju,** wychodząc ze słusznego założenia, że gdzie są przedstawiciele 100 krajów, tam poprzez obraz dorobku całości polskiego przemysłu warto reklamować poszczególne wyroby.

Nasze lasery ustąpiły więc na razie miejsca frezarkokopiarce z Prószkowa oraz cyrkulatorowi ferrytowemu i woltomierzowi fazoczułemu produkcji „Unipan". **Te trzy wyroby zdobyły złote medale.**

Jeśli nie na złoty, to niewątpliwie na medal wypadły w tym roku polskie eksponaty na Targach Lipskich. Chodzi nie tylko o obfitość zademonstrowanych urządzeń i towarów; na rekordowej pod względem powierzchni (9.000 m kw.) przestrzeni **wystawia 12 naszych central handlu zagranicznego.**

Istotną sprawą jest targowa ekspozycja. Wszystkie nowości produkcyjne polskiego przemysłu — a jest ich w bież. roku 50 — **oznaczono żółtymi kostkami z napisem „neu" (nowość).** Kostki te umieszczono przy takich wyrobach, jak agregat prądotwórczy, defektoskop izotopowy, najnowocześniejsze wirówki itp. Dzięki temu nasze nowości stanowią w Lipsku efektowną kartę wizytową Polski.

Doskonałym pomysłem, którego zazdroszczą nam fachowcy z bratnich krajów, było szczególne zaakcentowanie tych wyrobów, które w ramach RWPG **stanowią polską specjalność.** Przy tych towarach i urządzeniach zapalają się kolejno czerwone strzałki, zwracające uwagę i podkreślające rolę Polski w systemie współpracy krajów socjalistycznych.

Tegoroczna ekspozycja polska na Targach Lipskich ilustruje tezę, że w obecnej dobie nie wystarczy wyprodukować nowoczesny towar, **ale trzeba go też umieć sprzedać.** W centralnym punkcie polskiego pawilonu odbywają się pokazy mody, które jednak nie są zwykłymi pokazami. Jest to bowiem żywa (dosłownie i w przenośni) reklama nie tylko konfekcji, ale też tkanin i wyrobów „towarzyszących": obuwia, kapeluszy, torebek itd. Prowadzona w języku niemieckim konferansjerka przyjmowana jest bardzo dobrze wśród tłumów publiczności.

Po raz pierwszy w naszych targowych imprezach zagranicznych **wypuściliśmy właśnie w Lipsku ulotki konkursowe.** Zawierają one, obok gospodarczej mapy Polski i podstawowych wiadomości o naszym kraju, 7 pytań konkursowych na temat Polski i naszej ekspozycji targowej. Dla zwycięzców przeznaczono cenne nagrody.

Przedsiębiorstwa naszych central handlowych **zawarły już wiele transakcji,** jednakże życie handlowe zaczyna się właściwie dopiero po targach. Zdaje się, że dla naszego handlu zagranicznego, również w związku ze zbliżającymi się Targami Poznańskimi, życie to w najbliższym czasie będzie nader interesujące.

BOGUSŁAW REICHHART

Najpopularniejsze w ub. tygodniu

● Film ● Sztuka ● Książka

„Pechowiec na prerii" — to tytuł filmu, który w ubiegłym tygodniu pobił rekordy powodzenia na łódzkich ekranach. Tę amerykańską komedię obejrzało w kinie „Włókniarz" 14.400 osób. Na drugim miejscu znajduje się nowy polski film **„Rozwodów nie będzie"** (**„Polonia"**) — ponad 13 tys.

* * *

Najwyższą frekwencję zanotowano w ubiegłym tygodniu w Teatrze Nowym na sztuce **„Maria Stuart"**. Na 7 spektaklach było obecnych 3.920 widzów. Drugie miejsce zajęła lżejsza muza — Operetka z **„Sensacją w Londynie"** — 3.600 osób na 6 przedstawieniach.

Trzykrotnie Teatr im. Jaracza wystawiał **„Zaproszenie do zamku"** przy komplecie na widowni (ponad 2 tys. osób). Komplety były także w Teatrze Powszechnym na **„Romeo i Julii"** (2.640 osób na 4 spektaklach).

* * *

Bestsellera rozchwytywanego spod księgarskich lad — w ubiegłym tygodniu, niestety, nie było. Pozycją wydawniczą, która wzbudziła największe zainteresowanie łodzian jest „Antologia pamięci" („Książka i Wiedza"). Jest to zbiór opowiadań czołowych polskich pisarzy. Pierwsze 4 tomiki, które ukazały się w ub. tygodniu, pt. „Polski wrzesień", „Bagnet na broń", „Zwyczajny dzień" i „U schyłku wojny" dotyczą lat od 1939 do 1945. „Antologia pamięci" zawierać będzie takich tomów 20. (al)

* Co oferuje handel * Kłopoty ze... spodniami
* Szukamy wykonawców

W sklepach już wiosna

Wizyty w sklepach z konfekcją świadczą o tym, że handel wkroczył już w sezon wiosenno-letni. W wielu placówkach oferuje się klientom spory wybór odzieży, która już z zimą nie ma nic wspólnego. Panie mogą dobrać sobie nawet sukienkę, a panowie wdzianko na letni dzień. Wiosną pachnie już również w sklepach przeznaczonych dla najmłodszych klientów; płaszczyków, sukienek i dresów, szczególnie dla dzieci mniejszych, jest sporo.

Nie znaczy to, że wszystko, czego się szuka, jest w sklepach. Z tego zdaje sobie sprawę — jak zdołaliśmy się zorientować — zarówno hurt, jak i detal. WPHO złożyło już przez Wydz. Handlu do Wydz. Przemysłu zamówienia uzupełniające dostawy zagwarantowane z przemysłu państwowego. Chodzi o to, aby spółdzielczość i przemysł terenowy dostarczyły w ciągu roku artykułów, których nie można spodziewać się z „klucza".

Są takie artykuły odzieżowe, które — zdaniem handlowców — klienci znajdą w sklepach w dostatecznych ilościach. Do nich należą m. in. ubrania męskie z tkanin 60 proc., płaszcze i koszule popelinowe, damskie płaszcze, ubranka chłopięce, płaszczyki i sukienki dziewczęce. Problemem natomiast jest zagwarantowanie klientom odpowiedniej ilości spodni męskich i chłopięcych, zwłaszcza praktycznych „teksasów" i innych turystycznych, eleganckich męskich garniturów z wysokogatunkowej „elany", płaszczy ortalionowych, koszul męskich jednokolorowych i piżam dziewczęcych. Na te artykuły wciąż brak dodatkowych producentów.

Przy WPHO powstała specjalna komórka, która przeprowadza obecnie w spółdzielniach i zakładach terenowych przem. odzieżowego kontrole, mające na celu ustalenie, czy zaplanowana produkcja pokrywa się z wymaganiami handlu. Bada się też dalsze możliwości produkcyjne. (Kas)

Dzień Kobiet w Klubie Oświęcimiaków

W sobotę odbyła się w Klubie Oświęcimiaków przy ZBoWiD akademia z okazji Dnia Kobiet. M. in. przybyła na nią wiceprzewodnicząca Prez. RN m. Łodzi — mgr **Barbara Wąsowicz.** Prócz oficjalnych wystąpień zaanaugurowanych przez prezesa Klubu Oświęcimiaków, **prof. Pawła Prindisza,** odbyła się bogata część artystyczna z udziałem artystów Opery Łódzkiej oraz studentów Państw. Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej oraz Szkoły Muzycznej. **Zarząd Klubu za pośrednictwem redakcji „Dziennika" składa im w tym miejscu serdeczne podziękowanie.** (A)

Dobra forma propagandy plastyki

Dziś, we wtorek, o godz. 18 odbędzie się w DK przy Elektrociepłowni im. Lenina otwarcie wystawy malarstwa i grafiki.

Wystawa ta zasługuje na szczególną uwagę, albowiem zorganizowana ona została w ramach porozumienia WKZZ z Zarządem Okręgowym ZPAP.

Podobne imprezy w zakładach pracy urządzano już nie raz dorywczo. Ta jednak rozpoczyna serie wystaw stałych, organizowanych celowo i konsekwentnie. Ekspozycja powyższa uruchomiona będzie kolejno w siedmiu innych większych łódzkich zakładach pracy. Przewiduje się, że jesienią akcja prowadzona przez WKZZ i Łódzki Zarząd ZPAP przeniesiona będzie również na teren województwa.

Prócz wystaw przewidywane są również spotkania z plastykami oraz historykami sztuki. M. J.

Wystawa książek zamiast kwiatka dla Ewy

Klub MPiK oraz Biblioteka im. Waryńskiego, z okazji święta 8 marca, zorganizowały wystawę książek autorek łódzkich w okresie XX-lecia PRL. Wystawa obejmuje 300 tytułów 250 autorek. Są to książki wybrane, gdyż posiadana bibliografia liczy ok. 700 pozycji. Tematycznie podzielono wystawę na 11 działów. Okazało się, że tylko w dwóch działach (wojskowość i religia katolicka) łodzianki nic nie napisały. Na wystawie zobaczyć można m. in. dzieła łódzkich laureatek: **Stefanii Skwarczyńskiej, Alicji Dorabialskiej, Zofii Jerzmanowskiej i Natalii Gąsiorowskiej.** W dziale historii nauk społecznych znajduje się referat sekretarza KŁ PZPR — **Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej,** wygłoszony na akademii z okazji XX rocznicy powstania PPR.

Wystawę warto zwiedzić. Czynna jest codziennie do godziny 20. (kas)

Na łódzkich ekranach

7 bm. w kinie **Włókniarz** odbyła się premiera nowego polskiego filmu pt. **„Skąpani w ogniu"**. Scenariusz, na podstawie własnej powieści, opracował W. Żukrowski. Reżyserował J. Passendorfer. W rolach głównych występują: Beata Tyszkiewicz, S. Mikulski, W. Siemion, I. Laskowska. Film ten będzie wyświetlany przez cały tydzień.

„Przemytnik z Piemontu" — to tytuł filmu kostiumowo-przygodowego produkcji włosko-francuskiej, reżyserii Mario Soldatiego; premiera odbędzie się pod koniec tygodnia w kinie **Polonia.** W filmie tym role główne grają: Ralf Vallone i Silvana Pampanini.

W **Wolności** wyświetlany będzie przez cały tydzień panoramiczny, węgierski dramat obyczajowy pt. **„Złoty człowiek"**. Premiera odbyła się 7 bm.

14 marca na ekran **Wisły** wchodzi nowy polski film pt. **„Mój drugi ożenek"**. Jest to film psychologiczno-obyczajowy, którego scenariusz został opracowany na podstawie nagrodzonej powieści Józefa Mortona. Reżyserował Zbigniew Kuźmiński. W rolach głównych zobaczymy: M. Dmochowskiego, K. Łaniewska, E. Wawrzona i W. Duryasza.

W kinie kat I **Gdynia** od 7 marca wyświetlany jest film radziecki **„Pociąg na tyły"**. (al)

Nasza ankieta „Co usprawnić w komunikacji łódzkiej" — zakończona

Wyniki posiedzenia jury

Ogłoszona przez redakcję „Dziennika Łódzkiego", Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne — ankieta: „Co usprawnić w komunikacji łódzkiej" — już zakończona. Nie będziemy dzisiaj szczegółowo omawiać jej wyników ani poruszanych przez naszych Czytelników zagadnień. Do tej sprawy jeszcze powrócimy. Ograniczymy się do kilku liczb, dotyczących ankiety i do wyników przeprowadzonego przez jury losowania.

W ankiecie udział wzięło 340 osób. Z 340, 64 listów nie zakwalifikowano do losowania z powodu nieczytelności podpisów albo anonimowości wypowiedzi.

Jury w składzie: **Ksawery Krassowski** — zastępca dyrektora Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej, **Edward Majewski** — dyrektor do spraw eksploatacji MPK, **Jerzy Grębowski** — zastępca redaktora naczelnego redakcji „Dziennika Łódzkiego" i **Alina Poniatowska** (redakcja „Dziennika Łódzkiego") spośród pozostałych listów wybrało 5 wypowiedzi odpowiadających najbardziej warunkom konkursu. Autorom ich przysługują w nagrodę **BEZPŁATNE BILETY TRAMWAJOWE NA WSZYSTKIE LINIE** (ważne do końca 1964 r.). Wypowiedzi te nadesłali: **mgr inż. K. Przegaliński, Tadeusz Błaszczyk** (ul. Wesenienska 46), **Jan Mędrzyk** (Odolanowska 40/44), **mgr inż. T. Ladra** (ul. Łączna 7, m. 130) i **Krzysztof Januszkiewicz** (ul. PKWN 35).

Spośród pozostałych prac, drogą losowania wyróżniono 15. 5 osób otrzyma **„MIGAWKI" NA 2 DOWOLNIE WYBRANE LINIE** (ważne do końca roku). Są nimi: **Zbigniew Ostrowski** (22 Lipca 26 m. 6), **Cecylia Bednarek** (Przędzalniana 86 m. 8), **Jan Papierski** (Wygodna 27 m. 2), **Józef Podkowiński** (Chochoła 13) i **Henryk Patora** (Rekińska 31 m. 1). 10 Czytelników przysługują **BILETY LINIOWE NA 1 DOWOLNIE WYBRANĄ LINIĘ** (ważne również do końca roku). Są to: **Małgorzata Domańska** (Plac Kościelny 4 m. 18), **Eugeniusz Wojech** (Kasowa 4 m. 6), **Antoni Czerwiński** (Gdańska 144 m. 14), **Stanisław Rynkiewicz** (Kosmonautów 6 m. 9), **Franciszek Romaniuk** (Wólczańska 164 m. 34), **W. Perzyński** (Wólczańska 253 m. 10), **Kazimierz Amurski** (Zielona 17), **Władysław Roszkowski** (Gdańska 23), **Danuta Walewska** (Uminskiego 7), **Henryk Kiedrzyński** (Gnieźnieńska 26 m. 11).

Zwycięzców w konkursie prosimy o natychmiastowe złożenie w sekretariacie „Dziennika Łódzkiego" (Piotrkowska 96, III piętro) zdjęcia do „migawki" i podanie na jakie linie bilet należy wystawić.

O jak najszybsze skontaktowanie się z działem miejskim „Dziennika" ewentualnie z sekretariatem, proszony jest inż. **K. Przegaliński.**

Bilety-nagrody zostaną honorowym pasażerom 1964 r. wręczone uroczyście. (al)

● Brawa dla Romea i Julii
● Uznanie dla inicjatywy „Dziennika"

„Kwiatek dla Ewy" — spotkaniem 1500 Czytelniczek

Istnieje podobno aż 10 tysięcy przypowiastek i złotych myśli na temat kobiet. My jednak wybraliśmy tylko jedną: „Kto chce być od niewiast kochanym, niech je bawi, chwali i niech im piękne dary daje". Pod tym hasłem zorganizowaliśmy też dla pań w ubiegłą niedzielę imprezę w Teatrze Powszechnym.

Historia wielkiej miłości, wspaniały romans — przyrównany przez prof. Leona Pinińskiego do pięknego kwiatu — okazał się spektaklem entuzjastycznie witanym przez kobiecą widownię. Burzliwe oklaski oraz wiązanki kwiatów rzucanych na scenę były dowodami uznania dla wykonawców „Romea i Julii". Świadczyły one także, że nasza inicjatywa i tym razem spotkała się z przychylnym przyjęciem Czytelniczek i Czytelników „Dziennika".

Odświętną atmosferę sali podkreślały kwiaty, które każda z kobiet otrzymała przy wejściu na salę od aktorów i dziennikarzy, pełniących w tym dniu rolę gospodarzy.

Wśród obecnych na sali zauważyliśmy wiele działaczek Ligi Kobiet. Jednogłośnie podkreślały one, że spotkanie p.n. „Kwiatek dla Ewy" było ze wszech miar pożyteczną i zalecaną na przyszłość imprezą. Wzięliśmy sobie do serca te opinie, postanawiając kontynuować tego rodzaju kontakty z Czytelnikami. Czy będą równie udane? — Zobaczymy. W każdym razie serdecznie prosimy o propozycje oraz krytyczne uwagi. (jot)

NA ZDJĘCIU: przybywające do teatru kobiety witali w jego progach gospodarze: aktorzy i dziennikarze. Wśród witających był również prezes Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, poseł Eugeniusz Ajnenkiel.

CO dzień niesie?

Liga Kobiet szkoli... mężczyzn

Jak zaopiekować się chorym w domu, w jaki sposób przesłać mu łóżko i udzielić pierwszej pomocy — tego dowiedzieli się na 5-dniowym kursie opiekunowie społeczni w dzielnicy Górna. Szkolenie zorganizowała Liga Kobiet oraz Prezydium DRN Łódź-Górna. Wśród 20 kursantów większość stanowili mężczyźni.

Zdobycie odpowiednich wiadomości pozwoli opiekunom terenowym nieść pomoc samotnym chorym, leżącym w domu. (k)

Foto: L. Olejniczak

POGODA

Wczoraj, o godz. 21 temperatura w Łodzi wynosiła tylko —3 stopnie C. Dziś — zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura w nocy —8 stopni C., w dzień ok. +2 stopnie C. wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.

Kto znalazł aparat fotograficzny

Adam S. jest w poważnym kłopocie. Wczoraj rano pozostawił przez zapomnienie w tramwaju linii 5 (zdążającym w kierunku Chojen) aparat fotograficzny m-ki „Practiflex". Pan Adam jest studentem PWSTiF w Łodzi i nie dysponuje odpowiednimi środkami na pokrycie straty, a zapomniany aparat stanowi własność szkoły...

Adam S. za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do uczciwego znalazcy o zwrot aparatu do redakcji „Dziennika Łódzkiego" (Piotrkowska 96), do którego to apelu i my się przyłączamy. (J)

POD paragrafem

Zapałki w rękach dziecka — to groźba pożaru. Wiedzą o tym wszyscy... dorośli. Dlatego też wchodząc do magazynu podręcznego, w którym tego dnia znajdowało się ponad 200 litrów benzyny, kierowca ciągnika MPR Wod.-Kan. w Łodzi, Ireneusz Z. nie świecił sobie zapałkami. Pamiętał o przestrodze ale — niestety — tylko połowicznie: rezygnując z zapałek, wszedł do magazynu z...naftową lampą(!).

Interweniować musiała straż pożarna, a sprawą zainteresował się z urzędu prokurator. Finał wkrótce rozegra się przed Sądem Powiatowym dla m. Łodzi, przed którym Ireneusz Z. stanie pod poważnym zarzutem nieumyślnego spowodowania niebezpieczeństwa pożaru, za co — zgodnie z art. 315 par. 2 przewidziana jest kara do roku aresztu lub kara grzywny. (jak)

Złota odznaka za pracę dla miasta

Gospodyni domowa, Zofia Mordalska, otrzymała ostatnio z Komitetu Frontu Jedności Narodu Łódź-Śródmieście złotą odznakę zasłużonego przodownika pracy społecznej. Zofia Mordalska poświęciła społecznie 400 godzin pracy w ciągu których m. in. porządkowała świetlice przyblokowe przy ul. Nowomiejskiej 11 i Północnej 5. (k)

Punkt informacyjny UŁ już czynny

Od dziś otwarty będzie w Uniwersytecie Łódzkim punkt informacyjny dla absolwentów szkół średnich z lat ubiegłych, ubiegających się o przyjęcie na I rok studiów stacjonarnych i zaocznych w r. ak. 1964/65 (ul. Narutowicza 65, pokój 6, czynny codziennie w godzinach 10—13).

NTU 303-04 ODPOWIADA:

J. B.: Ile powinna wynosić opłata za korzystanie z windy w wysokościowcach?

RED.: Wysokość opłat nie jest ujednolicona i zależy od faktycznych kosztów eksploatacji dźwigu. Koszty te, zgodnie z okólnikiem nr 9 Min. Gosp. Komunalnej, dzielone są między lokatorów korzystających z windy, przy czym pod uwagę brana jest powierzchnia użytkowa mieszkania (a więc także łazienka, kuchnia itp.). Od opłat zwolnieni są lokatorzy, zamieszkujący parter, a mieszkańcy I piętra płacą 50 proc. stawki. W przyszłości opłaty za korzystanie z wind zostaną ujednolicone, podobnie jak obecnie już ujednolicone są opłaty za c. o. (kl)

Odpowiedzi REDAKCJI

RENCISTKA. Przyznanie renty inwalidzkiej II grupy nie jest uzależnione od wieku, ale od stanu zdrowia. Radzimy więc skontaktować się ze swoim lekarzem rejonowym i zasięgnąć jego opinii.

HALINA Z ŁODZI. Prosimy o zgłoszenie się do naszego radcy prawnego, który udziela bezpłatnie porad w poniedziałki i czwartki w godz. od 16 do 18.

Krytyki i docinki

Hałaśliwy pies

Piękna wilczyca biegająca po dziedzińcu Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego im. Lenartowskiego przy ul. Gdańskiej budzi radość wśród przyjaciół zwierząt. Początkowo sympatią darzyli ją również mieszkańcy okolicznych domów. Gdy pies dorósł, stał się jednak mniej przyjemny: w nocy ujada tak zawzięcie, że „nieboszczyka postawiłby na nogi" — skarżą się nam sąsiedzi zakładów.

— Byliśmy w dyrekcji — mówią. Przyrzekli, że pies nie będzie biegał samopas, że dozorca będzie go pilnował, itd., itp. Ale obiecanki cacanki, a my nadal nie śpimy. (Kl)

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Mógłbyś, kawalerze, ustąpić miejsca kobiecie!
— Nie dam się nabrać, przecież święto kobiet już dawno się skończyło!

W kilku zdaniach

⊙ **Dziś w ŁDK o godz. 18 prof. Roman Kaczmarek** wygłosi odczyt (z cyklu: **Łódź w XX-lecie PRL**) nt. **„Łódź jako ośrodek naukowy".** Wstęp wolny.

⊙ **W Ośrodku TPP-R Bałuty** (Smyczerska 3) z okazji Dnia Kobiet, **mgr H. Troczewska** wygłosi dziś o godz. 18 odczyt nt. **„Z życia kobiet radzieckich".** Po odczycie film **„Dwie sroki za ogon".**

⊙ **LTF** zaprasza na **pokaz fotografiki Tadeusza Sumińskiego.** Pokaz odbędzie się **dziś o godz. 19 w salonie przy ul. A. Struga 2.**

⊙ Zakład Energetyczny Łódź-Miasto zawiadamia, że z powodu robót eksploatacyjnych w dniach 10 i 11 bm. w godz. 8—15 nastąpi **przerwa w dopływie energii elektrycznej** do posesji przy ulicach Nowotki (od Pl. Wolności do nr 5), Nowomiejska (j. w.) i Pl. Wolności nr nr 9, 10, 11 i 13.

„Na fabryce" (4)

Zanim odpowiem na postawione w zeszłym „Kąciku" pytanie, czy wyrażenia typu „na fabryce" są poprawne, podkreślam jeszcze raz, że zwroty te liczą sobie w języku literackim niespełna 20 lat. Nie stanowią jeszcze ustalonych zwyczajem faktów językowych, ale raczej silne tendencje. Nie występują tak rzadko, aby znaczna większość inteligencji (o wiele liczniejszej niż przed wojną, o wiele mniej elitarnej, wzbogaconej w ludzi pochodzenia robotniczego i chłopskiego) słysząc je, odczuwała naruszenie norm językowych. Nie są jednak aż tak powszechne, aby już stanowić obowiązującą, choćby oboczną, normę.

W tej sytuacji większość słowników i wydawnictw poświęconych poprawnemu wysławianiu się, raczej rejestruje i stara się wyjaśnić zjawisko, niż ocenia je. Ocenie „poprawnościowej" poddawane są czasem poszczególne zwroty, brak ogólnego **jasnego** sformułowania zasady („Słownik Języka Polskiego", PAN, t. 4, omawiając zastosowanie przyimka **na** pisze m. in. „większa budowla, jej część, instytucja mająca w niej siedzibę"). Nie znajdziemy rozstrzygnięcia **wszystkich** interesujących nas wypadków. Niektórzy autorzy tylko **przykładowo** podają, że dopuszczalne są w mowie potocznej, mające starszy od innych żywot w języku literackim wyrażenia „na fabryce", „na kopalni", „na oddziale" — w znaczeniu „gdzieś na terenie fabryki, kopalni..." — tak jak obrosłe już w tradycję, nikogo dziś nie rażące: „na poczcie" i „na kolei". Innych w tym rodzaju (np. „na zakładzie", „na biurze") należy unikać. Niech pozostaną jedynie w języku zawodowym, którym komunikują się między sobą ludzie w miejscu pracy.

Wystrzegajmy się szczególnie zwrotów z **na** powstających przez mechaniczną analogię do zwrotów, w których **na** jest właściwe lub chociaż dopuszczalne. W wyrażeniach, w których rzeczownik zwyczajowo związany jest z przyimkiem **w** (a także **do**) nie umieszczajmy przyimka **na**. Jedzmy obiad **w** stołówce, bawmy się **w** świetlicy, uczmy się **w** szkole, **w** technikum, **w** liceum (ale: **na** uniwersytecie, **na** politechnice). A podczas tych czynności miejmy choć trochę na myśli (**na** służy wielu przenośnym zwrotom) poprawność naszego języka.

* * *

Pan mec. Wł. Roszkowski

Zwroty typu „na fabryce", „na fabrykę" nie są uważane za rusycyzmy (których, oczywiście, nie brak w naszym języku). H. Orzechowska-Zielicz (na rozprawę tej autorki powoływałam się w zeszłym „Kąciku") podaje, że rosyjskie „na fabrikie", „na zawodie", „na fabriku", „na zawod" — istnieją **równolegle** z analogicznymi zwrotami polskimi. Podobny zakres użycia przyimka **na** spotkać można i w innych językach słowiańskich.

Obecność podobnych zwrotów w różnych językach nie zawsze oznacza zapożyczenie, przejęcie wyrażenia przez jeden język z drugiego języka. Przyczyną może być m. in. wspólne źródło. Łatwo o nie szczególnie w językach blisko ze sobą spokrewnionych.

H. BODALSKA

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z wygodami Łódź, Wyspiańskiego 14a sprzedam lub zamienię na domek poza miastem. Wiadomość na miejscu 3312 g

DZIAŁKĘ 60 arów, nadającą się pod zabudowę, 60 drzew owocowych na Sikawie sprzedam. Tel. 555-68 w godz. 17—20

DOMEK jednorodzinny, 4.900 m kw. ziemi z ogrodem owocowym sprzedam. Mieszkanie 2 pokoje, kuchnia na zamianę. Łódź, Towarowa 133 od godz. 16 3154 g

DOMEK murowany (Julianów) oraz działkę ziemi k. Grotnik sprzedam. Wiadomość Gdańska 5—22

GOSPODARSTWO 4 ha, nowy budynek, 5 izb i gospodarczy, 180 drzewek koło Krośniewic — sprzedam. Dzwonić Łask 121 3208

PLAC 1.350 m kw. pod budowę domku jednorodzinnego przy ul. Konstantynowskiej sprzedam. (Przystanek tramwajowy „9"). Wiadomość 22 Lipca 29 m. 14 3307 g

SPRZEDAŻ

PIANINO koncertowe „Fibiger", stan idealny — sprzedam. Zachodnia 101, Gulgowski

SREBRO ZŁOM

kupuje

„ARS CHRISTIANA"
ŁÓDŹ
sklepy
ul. JARACZA 1
ul. LUTOMIERSKA 17
codziennie w godzinach 9—18
941 k

MEBLE — gabinet stylowy, stołowy gdański, fotele klubowe z kanapą, fortepian krótki sprzedam. Dzwonić po południu 410-31 3527 g

ŻYRANDOLE, kinkiety, lampy podłogowe, biurkowe, półki do łazienek, nowoczesne pręty do firanek, wózki dziecięce poleca Jarewicz Łódź, Obrońców Stalingradu 37a (dawniej Piotrkowska 39)

PIANINO „Teodor Betting" krzyżowe tanio sprzedam. Tel. 394-67

MASZYNY: nową sandałową, gabinetową „Singer" sprzedam. Dzika 18 (tramwaje: 8, 16) 3153 g

PEKIŃCZYKI 2-miesięczne sprzedam. Więckowskiego 142-38 (od Towarowej) 3186 g

MASZYNĘ rękawiczarkę „Singera" sprzedam. Zawiszy 35—10 w godz. 15—18 3206 g

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

MOTOCYKL „IŻ" po 7.000 km sprzedam. Tel. 292-51 od godz. 15.30 3293 g

SAMOCHÓD „Warszawa" po małym przebiegu — sprzedam. Kilińskiego 35, godz. 10—15 2642 g

„WARTBURGA" lub „Moskwicza" po małym przebiegu kupię. Tel. 412-06

MOTOCYKL MZ-250 nowy sprzedam lub zamienię na motocykl niższej klasy. Tel. 559-51 3331 g

„WARSZAWĘ" w dobrym stanie sprzedam. Małopolska 15, godz. 14—16

„WARTBURGA" lub inny małolitrażowy samochód (mały przebieg) — kupię. Tel. 558-32 3308 g

LOKALE

POKÓJ samodzielny, częściowe wygody śródmieście zamienię na równorzędny w innej dzielnicy. Tel. 537-40 3580 g

TRZY pokoje z kuchnią bloki zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią z wygodami. — Oferty „3131" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3131 g

MIESZKANIE wyłączone spod kwaterunku i garaż sprzedam. Telefon 388-31 godz. 15—18 3195 g-3513

POKOJU sublokatorskiego poszukuje młode małżeństwo. Oferty „3149" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3149 g

POKÓJ, kuchnia (wygody) w willi k. Andrzejowa do wynajęcia. Oferty „3163" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3163 g

DWA pokoje, duże z kuchnią, balkon (wygody), antresola, piece nowoczesne węglowe, światło, woda, gaz I piętro, słoneczne, suche, stare budownictwo — zamienię na dwa mniejsze pokoje w blokach. Telefon 236-92

INŻYNIER poszukuje pokoju niekrępującego na okres 3 miesięcy. Oferty „3177" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3177 g

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Przędzalniana 93—1 Stefańczyk Zdzisław 3174 g

POKÓJ, kuchnia wolne od kwaterunku zamienię na podobne lub większe. Oferty „3173" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

MAŁŻEŃSTWO (studenci) poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres kilku miesięcy. Oferty „3138" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3138 g

STUDENTKA IV roku AM poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. — Oferty „3214" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

3 POKOJE rozkładowe, kuchnia, wygody (Piotrkowska, I piętro) zamienię na 2 pokoje, kuchnia bloki. Oferty „3202" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. Tel. 232-65 godz. 15—21 3202 g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Tel. 372-34

POKOIK z kuchnią (razem 26 m kw.), I piętro, śródmieście zamienię na duży pokój z kuchnią. Koszty remontu zwracam. Oferty „3245" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3245 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje studentka na okres 3 miesięcy. — Oferty „3239" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

POKOJU sublokatorskiego z oddzielnym wejściem poszukuję. Oferty „3313" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3313 g

POKOJU na zakład fryzjerski w domku wyłącznym spod kwaterunku poszukuję. Oferty „3311" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3311 g

GRUDZIĄDZ — dwa popokoje, kuchnia, łazienka zamienię na mniejsze mieszkanie w Łodzi. Oferty „3330" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DWA pokoje z kuchnią, łazienką, telefonem w centrum Częstochowy zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „3303" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 3303 g

NAUKA

NOWOCZESNY kroj damski, dziecięcy opanujesz pod gwarancją opatentowanym wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej. Nawrot 32 3058 g

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyucza nowoczesnych tańców. Zapisy codziennie godz. 15—20

ŁACINY, matematyki, rosyjskiego — nauka, korepetycje. Sienkiewicza 39—9 prawa oficyna godziny 17—19 3310 g

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, wieczorowe, kapki wypożyczysz tanio. 22 Lipca 10, Łódź

SZPRYCHY do wszystkich typów motocykli produkuję. A. Wójcik, Łódź, Dobra 10. tel. 202-24

ROZTARGNIONEGO reflektanta na zamianę mieszkań (oferta 2178) prosimy o podanie telefonu, nazwiska 3262 g

PRACA

POMOC do dziecka potrzebna natychmiast. — Zgłoszenia Narutowicza 75-d m. 9, front, II piętro 3503 g

POMOC domowa do lekarza dochodząca potrzeb na natychmiast. Referencje konieczne. Berlińskiego 8/12 m. 21 (dawniej Pieprzowa — przy Łagiewnickiej, wieczorem)

OPIEKUNKA do dzieci 3 i 5 lat potrzebna. Nawrot 38-b m. 10 od godz. 17

POMOC do półrocznego dziecka na stałe przyjmę. Tel. 214-28 w godz. 8—10

GOSPOSIA potrzebna. — Warunki dobre. Tel. [illegible]-27 godz. 16—18 3143 g

OPIEKUNKA kulturalna, doświadczona, zdrowa, poniżej 50 lat do niemowlęcia na kilka godzin oraz gosposia potrzebne. Warunki dobre. Zgłoszenia czwartki, soboty po południu. Narutowicza 24 m. 52 3165 g

KOBIETĘ do dziecka chętnie rencistkę przyjmę. Astronautów 11 m. 26. Zgłoszenia w niedziele

KOBIETA dochodząca do rocznego dziecka potrzebna od godz. 7 do 15. — Łódź, Al. Kościuszki 74 m. 10, klatka A, Sobczyński 3198 g

POMOC dochodząca do dziecka potrzebna. Traktorowa 129—1 3305 g

Przedsiębiorstwo „SECURITAS"

działające w ramach Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa uruchomiło produkcję nowego chemicznego środka dla kobiet, zapobiegającego niepożądanej ciąży —

galaretkę

Galaretka
„PREVENTIN"
jest do nabycia we wszystkich aptekach i poradniach „K"
913 k

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych, g. 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki 17—18, Zielona 16

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 1467 g

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19, Piotrkowska 59 1484 g

Dr ŚWIDERSKA - Łonicka skórne, włosów, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 224, godz. 16—18 3370 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30 Próchnika 8 3572 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA działu zaopatrzenia poszukuje **Spółdzielnia Pracy Chemików „Argon" w Łodzi.** Niezbędne warunki przyjęcia: wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie i kilkuletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych w zaopatrzeniu (możliwie w przemyśle chemicznym). Reflektujemy wyłącznie na pracownika o wysokich kwalifikacjach zawodowych, energicznego, dobrego organizatora o nienagannej opinii, popartej zaświadczeniami. Zgłoszenia osobiste w zarządzie spółdzielni w Łodzi, przy **ul. Wysokiej 22,** w godz. 8—15. 901/k

MISTRZA LAKIERNIKA na stanowisko **kierownika lakierni** — zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia przyjmują **Łódzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej, Pl. Komuny Paryskiej 6.** 869/k

INŻYNIERA lub **TECHNIKA budowlanego** z praktyką na stanowisko kierownika zakładu remontowego oraz **rewidentów księgowych** z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomiczno-prawnym — zatrudni natychmiast **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Górna.** Warunki do omówienia w referacie kadr, w godz. od 7,15 do 15,15, **ul. Lubelska 9/11,** p. 12. 896/k

PRZETARGI

ZAKŁADY MOTORYZACYJNE Nr 3 w Głownie k/Łodzi,

ogłaszają przetarg na wykonanie w 1964 r. obróbki wiórowej odkuwek pokryw cylindra o wadze 0,8 kg w ilości 100.000 szt. Przetarg przebiegać będzie zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 r. Dokumentacja techniczna wyłożona będzie do wglądu dnia 16. III. 1964 r., w godz. od 8 do 14. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty na specjalnych drukach należy składać w zapieczętowanych kopertach, w sekretariacie zakładu do dnia 23. III. 1964 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. III. br. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 865/k

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN w ŁODZI, ul. Nowotki 247/249

na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. Dz. U. nr 6 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wewnętrznych budowlano-montażowych oraz instalacji elektrycznej w kinie „19 Stycznia" w Kutnie. Termin wykonania robót do 30. X. 1964 r. Dokumentacja i kosztorysy znajdują się do wglądu w dziale inwestycyjno-budowlanym WZK w Łodzi. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 18 marca 1964 r. w dziale budowlanym WZK. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 20 marca br. Wszelkich informacji w sprawie przetargu udziela codziennie dział inwestycyjno-budowlany WZK, w godz. od 7 do 15, telefony: 207-96, 307-96, 316-92, wewnętrzny 12 — WZK dział inwestycyjno-budowlany. 933/k

ZAPISY

LICEUM MEDYCZNE PIELĘGNIARSTWA OGÓLNEGO Nr 1 w Łodzi, ul. Pojezierska 51,

przyjmuje zapisy kandydatek na rok szkolny 1964/65 począwszy od dnia 15 marca br. w każdą środę i piątek, od godziny 16 do 18. O przyjęcie ubiegać się mogą kandydatki w wieku 14—15 lat, posiadające ukończoną szkołę podstawową — wyłącznie mieszkanki Łodzi. Informacji udziela sekretariat liceum. 873/k

Transformator olejowy

3-fazowy 120/15 + 5%/0,4/0,23 kw
o mocy 50 KVA,
układ połączeń z 5 Ton. 50/20.

KUPI

ZARZĄD APTEK woj. łódzkiego ul. Roosevelta nr 18.

Oferty kierować na w/w adres, pokój nr 16, tel. 228-17.

921/k

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	**07**
Pogot. Ratunkowe	**09**
Nocna pomoc lekarska dla m. Łodzi	**444-44**
Straż Pożarna	**68**
Kom. Miejska MO	**292-22**
Kom. Ruchu Drogowego	**516-62**
Pryw. Pogot. Dziec.	**300-00**
Pryw. Pogot. Lek.	**555-55**

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30, **„Maria Stuart"**, g. 19.15 **„Most"**

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Czerwona magia"**

TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Lekarz mimo woli"**

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 **„Romeo i Julia"**

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Can-Can"** (dozw. od lat 18)

OPERA (T. Jaracza) g. 19 **„Carmina Burana"**

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 **„Baśń o pięknej Parysadzie"**

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska nr 102). Wystawa Związku Polskich Artystów Fotografików — czynna od 10 do 18.

ŁÓDZKIE TOW. FOTOGRAFICZNE (A. Struga 2). Wystawa fotografiki Józefa Nemetha. Czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. od 13 do 18.

* * *

PALMIARNIA — czynna codziennie od g. 10 do 16 (prócz poniedziałków)

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6/10) czynne od g. 10 do 16.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Czynne wtorek, czwartek godz. 11—19, środa, piątek, sobota godz. 9—15, niedziela godz. 10—16. W poniedziałek muzeum nieczynne.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa: „Ziemia łęczycka i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego", poniedziałki — nieczynna, wtorki, środy, czwartki i soboty 10—16, w piątki wstęp wolny, g. 12—18, w niedziele g. 11—17.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO ul. Gdańska 13) czynne we wtorki i czwartki g. 11—18, środy, piątki i niedziele g. 10—17 oraz w soboty g. 10—15. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" oraz „Sztuka użytkowa i grafika Białoruskiej SRR". Wystawy czynne codziennie, oprócz poniedziałków w godz. od 10—17, w niedziele od 11—16. Wstęp płatny z wyjątkiem środy.

MUZEUM PRZYRODNICZE UŁ (Park Sienkiewicza) nieczynne.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK — nieczynne

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Rozwodów nie będzie"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Sami zakochani"** pr. wł.-franc. dozw. od lat 16, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Złoty człowiek"** (panorama) pr. węg. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ (Prochnika 16) **„Skąpani w ogniu"** (panorama) prod. pol. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Pechowiec na prerii"** prod. USA, dozw. od lat 12, g. 10, 12 **„Przeminęło z wiatrem"** pr. USA, dozw. od lat 14, g. 14, 18.30 (seans zamknięty)

KINA I KATEGORII

GDYNIA (Tuwima nr 2) **„Pociąg na tyły"** prod. radz. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Julio, jesteś czarujący"** prod. austr. dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Włóczykij"** pr. wł. dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Chcemy się bawić"** pr. ang. (panorama) dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) **„Music-Hall"** prod. ang. dozw. od lat 16 (do 10. III.) g. 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Opowieść lat płomiennych"** (panorama) pr. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DKM (Nawrot 27) **„Zabawa na sto dwa"** prod. ang., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Mężni ludzie"** pr. radz. dozw. od lat 10, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HAŁKA (Krawiecka 3-5) **„Jadą goście, jadą"** pr. pol. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Kryptonim Nektar"** (panorama) prod. pol. dozw. od lat 14 g. 16, 18. **„Pasażerka"** (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16 g. 20

ODRA (Przędzalniana 68) **„Kryptonim Nektar"** pr. pol. dozw. od lat 14 g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) **„Poślubny rejs"** prod. ang. dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Krzyżacy"** (panorama) prod. pol. dozw. od lat 12 g. 10, 13, 16, 19

POKÓJ (Kazimierza 6) **„Garbus"** (panorama) prod. franc.-wł. dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Ballada huzarska"** prod. radz. dozw. od lat 12 g. 17, **„Weekendy"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 19

REKORD — nieczynne

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Rancho w dolinie"** (panorama) prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ — nieczynne

ŚWIT — nieczynne

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Królestwo leniuchów"** **„Yeti"**, **„Niezwykły dzień Maji"**, **„Pan Traba"** g. 16, **„Serce i szpada"** (panorama) pr. franc. dozw. od lat 12, g. 17, 19.45

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Kanciarze Sp. Akc."** prod. ang. dozw. od lat 18 g. 19

CO? gdzie? KIEDY?

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Tam gdzie rosną poziomki"** prod. szwedzkiej dozw. od lat 16, dod. **„Trzecia strona rampy"** g. 17.15, 19.30

CZAJKA (Pionowa nr 18) nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Światła na mordercę"** prod. franc. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Zakochany kundel"** — prod. USA dozw. od lat 9 g. 17, **„Podpisano Arsen Lupin"** pr. franc. dozw. od lat 16 g. 19

ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztyńskiego) nieczynne

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 165, Piotrkowska 25, Cieszkowskiego 5, Gdańska 90, Limanowskiego 80, Sporna 83, Przybyszewskiego 41.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37, tel. 243-43 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36, tel. 530-02 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9, tel. 511-70 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście.

I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, tel. 201-07 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

Nocna pomoc lekarska (NPL) w Stacji Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci, zgłaszających zachorowania po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godziny 19 do godz. 5 na nr telefonu 444-44 i załatwia wizyty w domu chorego od godz. 20 do 5.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawione poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godz. 10—17 w następujących poradniach:

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-96.

Świąteczna pomoc pielęgniarska wykonuje w dni ustawowo wolne od pracy zabiegi dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego od godz. 8 do 17 w następujących poradniach:

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Synderska 1-5, tel. 538-76.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-96.

Brązowy medal dla pań... ...nadzieje dla panów

Koszykarki ŁKS zajęły III miejsce w tegorocznych mistrzostwach ligowych. Zwycięstwem nad AZS AWF przyczyniły się w niemałym stopniu do uzyskania tytułu mistrzowskiego przez krakowską Wisłę. Zasługują na pewno na uznanie. Brązowy medal łodzianek jest bezspornym sukcesem i można sobie wyobrazić, ile gratulacji otrzymają na ręce swego trenera, J. Żylińskiego i opiekuna, T. Warchulskiego.

Dodać tu wypada, iż w tabeli strzeleckiej pierwsze miejsce zajęła Urbaniakowa z AZS AWF — 431 pkt., a drugie należy do Z. Pabiańczyk z ŁKS — 407 pkt.

Zupełnie inaczej ma się sprawa z zespołem męskim ŁKS. Dobrze grał on w I rundzie i mimo kilku świetnych występów w rewanżowych spotkaniach, musi opuścić I ligę. Aż cztery drużyny strefy spadkowej mają na swym koncie po 7 zwycięstw. W takiej sytuacji o spadku decyduje punktacja bezpośrednich spotkań tych zespołów. Start Lublin zdobył w nich 10 pkt, Lech i Sparta po 9, ŁKS 8. Ten przepis rozstrzygnął o losach łódzkiej drużyny.

Nie była ona na pewno tak słaba, aby uznać jej spadek za uzasadniony w całej pełni. Z pewnością należy w systemie szkolenia, w sposobie treningów poszukać błędów, które wpłynęły na końcowy rezultat. Ale nawet mistrzowie nigdy nie rezygnują z takiej analizy sezonu ligowego. Tym bardziej obowiązuje to zespół, któremu się nie powiodło.

Jest niezmiernie ważne, aby przykrego epilogu udziału w mistrzostwach nie potraktowano jako kolejnej okazji do rozdzierania szat nad rzekomym upadkiem łódzkiego sportu. Regulamin rozgrywek przewiduje nadawanie dyplomów mistrzom ligi, lecz również i wymianę jej składu, do czego służy corocznie spadek dwu ostatnich w tabeli drużyn. ŁKS znalazł się na tej „czarnej liście". Jednakże nie stało się to po raz pierwszy. I z taką nadzieją jak poprzednio, wierzymy, iż przerwa w udziale czerwono-białych w rozgrywkach I ligi nie potrwa dłużej niż jeden rok. (WK)

Zapaśnicy Budowlanych nadal liderem

W meczu zapaśniczym o mistrzostwo ligi terytorialnej warszawsko-łódzkiej w stylu wolnym drużyna Budowlanych uzyskała wynik remisowy z Drukarzem (W-wa) 4:4. Punkty dla łodzian zdobyli: w wadze piórkowej Funkiewicz, w wadze półśredniej junior Wypiorczyk, który okazał się w tym spotkaniu najlepszy na macie, w wadze ciężkiej Pikierski (walkower), a ponadto w wadze lekkiej Rajkowski i w półciężkiej Solecki, uzyskując wyniki remisowe.

Drużyna Budowlanych w dalszym ciągu utrzymuje się na I miejscu w swej grupie, a do zakończenia rozgrywek pozostał jej do rozegrania jeszcze jeden mecz wyjazdowy z LZS Ottarzew.

Hokej

ŁKS przegrał także drugi mecz wyjazdowy w lidze hokeja, bawiąc w Nowym Targu, gdzie spotkał się z Podhalem. Gospodarze zwyciężyli 3:1 (0:0, 0:1, 3:0). Podwu tercjach, w których łodzianie grali dwoma atakami, zanosiło się na sensację. W III opadli jednak z sił.

Lejczyk dla ŁKS, a Liput (2) i Kilanowicz dla Podhala, byli strzelcami bramek.

* * *

Chyba nie będziemy dalecy od prawdy, stwierdzając, że kontuzja Frątczaka przekreśliła ambitne plany Włókniarza zgierskiego awansu do I ligi hokejowej. Pojawienie się tego zawodnika tak dalece podciągnęło cały zespół, iż w meczu rewanżowym z Górnikiem (Murcki) Włókniarz był równorzędnym partnerem.

Po pierwszej przegranej tercji i drugiej remisowej, zgierzanie nadrobili stratę bramek i wywalczyli wynik remisowy 6:6 (2:4, 1:1, 3:1). Bramki dla Włókniarza uzyskali: Makowski 2, Olczyk, Hipszer, Lewandowski i Frątczak po 1, a dla Górnika Kania 3, Solarz 2 i Ciepły 1.

Hokeiści Górnika, Murcki zakwalifikowali się do I ligi hokejowej, wygrywając w poniedziałek na Torkacie z Włókniarzem Zgierz 7:1 (4:0, 1:0, 2:1).

Kusociński-Marusarz-Sidło wzorami dla Finów

(Korespondencja własna)

My, Finowie, bardzo często zwy damie w 1928 roku. I nagle pobiliśmy kształtować nasze wyobra bił nas Polak! Żaden mąż stanu żenie o innych narodach na podna świecie, żaden światowej sławy stawie ich osiągnięć w sporcie. artysta nie zdobył wtedy Pod tym względem Polacy zawwśród nas takiej popularności i sze nam byli bliscy. Niektóre poważania, jak Kusociński swym sławy polskiego sportu, jak Wła biegiem na 10 kilometrów. Jego dysław Pytlasiński, Janusz Kusośmierć okryła żałobą także sport ciński, Stanisław Marusarz i Janfiński.

nusz Sidło — wywarli znaczny A Stanisław Marusarz! Narciarwpływ na rozwój sportu fińskiestwo jest ulubionym sportem mogo. dzieży fińskiej, która elitę wy-

Polacy przejęli od nas tajniki czyniowców uważa wprost za botreningu w biegach długodystanhaterów narodowych. Wiele tej sowych. Przeżyliśmy gorzkie roz chwały spłynęło także i na Maczarowanie, gdy w Los Angeles rusarza po mistrzostwach świaw 1932 r. polski „biegający orzeł", ta w skokach narciarskich w Lahjak dotychczas nazywamy Janti w 1938 r. Był już wtedy popuszem Kusocińskiego, odebrał nalarny w Finlandii jako ten, któszym długodystansowcom symbory skoczył najdalej ze wszystkich liczną koszulkę Paavo Nurmiego. narciarzy świata, osiągając 97 To był dla nas cios! Przecież w metrów w 1935 r. Jego występu 1912 roku zwyciężyliśmy na Olim w Lahti oczekiwaliśmy z gorącą piadzie w Sztokholmie, wygranadzieją. Okazał się godny swej liśmy 8 lat później w Antwerpii, sławy. Choć mistrzostwo wyw Paryżu w 1924 r. i w Amstermknęło mu się różnicą dwóch setnych punktu, jednak rzeczywiście wykonał najdłuższy skok.

Janusz Sidło jest jednym z najpopularniejszych lekkoatletów wśród fińskich kibiców. Byliśmy przekonani, że oszczep, to nasza narodowa specjalność, zresztą uzasadniały to zdobyte mistrzostwa i olimpijskie medale. Światowy tytuł odebrał nam w 1954 r. Budd Held. Wkrótce potem przeżyliśmy znów chwilę triumfu, kiedy nasz Soini Nikkinen zdobył tytuł z powrotem. Jednak krótka to była radość, bowiem w sześć dni później Sidło rzucił oszczepem o 10 cm dalej od najlepszego rzutu Nikkinena. Po tym sukcesie Sidło stał się jeszcze bardziej popularny w naszym kraju.

Sądzę, że Polacy i Finowie są do siebie podobni w docenianiu sportu i uznaniu dla sportowców. Zręczność i siła, odwaga, elegancja i umiłowanie szlachetnego współzawodnictwa — oto cechy, które u obu naszych nacji cieszą się największym uznaniem. Czołowi polscy sportowcy odznaczają się tymi właśnie cechami, toteż dla naszych polskich współzawodników żywimy zawsze uczucie szacunku, podziwu i głębokiej przyjaźni.

AARO LAINE

Kadra kolarska przenosi się w górskie rejony Bułgarii

(Informacja własna z Plowdiw)

— Wybieramy się w masyw górski Riła. Jego najwyższe szczyty sięgają prawie 3 tys. m. Pierwszy trening na górskich serpentynach w Bułgarii — mówi trener **Mieczysław Ulik** — przeprowadzimy już 10 marca. Harmonogram przewiduje odbycie treningu na dystansie 110 km. Zależeć nam będzie przede wszystkim na zdobyciu kondycji w pokonywaniu podejść, jak również na opanowaniu techniki zjazdów. Drugi trening odbędzie się na dystansie 140 km, 14 marca.

— Czy na czas tych treningów opuścicie swoją bazę w Plowdiw?

— Nie. Do terenów górskich dojedziemy autokarem. Góry odległe są od nas tylko o 50 km. Te 2 treningi dodadzą nam dalszych interesujących spostrzeżeń dotyczących formy zawodników.

— Jak się czują kolarze i kiedy nastąpi kolejny wyścig kontrolny?

— Kolarze czują się wyśmienicie. Kolejny wyścig zorganizowany zostanie 19 marca. Odbędzie się on na tej samej trasie, co poprzedni, to jest na odcinku 5-km szosy. Zawodnicy dystans ten będą musieli przejechać sześć razy. W ten sposób wyrabiamy u kolarzy tak bardzo im potrzebną szybkość „ostry gaz"; konieczny nie tylko na finiszach, ale i po to, by nie zostać w tyle w razie ucieczki czołówki oraz by inicjować zrywy, w celu oderwania się od głównej grupy.

— Jak służą wam „Jaguary-Super"?

— Na to pytanie odpowie może mechanik drużyny narodowej i jednocześnie jeden z trenerów — **Lasak.**

— Z „Jaguarów-Super", dostarczonych nam z Bydgoszczy, jesteśmy wszyscy bardzo zadowoleni. Maszyny zostały dotarte i dotychczas nie dostrzegliśmy żadnych usterek. Za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego" dziękujemy kierownikom fabryki rowerów w Bydgoszczy, a przede wszystkim p. dyr. Wacławowi Fajgemu, za wykonanie tak dobrych rowerów.

— Jak czują się łodzianie?

— **Kudra, Staroń i Słowiński** (brak jedynie Pawłowskiego) wchodzą do tak zwanej grupy czołowej, czy jak inni ją nazywają — seniorów i razem z **Gazdą, Zielińskim, Palką, Bekerem, Gawliczkiem** tworzą zespół, któremu zwiększyliśmy o 25 proc. nasilenie przeprowadzanych treningów.

— Proszę pozdrowić wszystkich zawodników i powiedzieć im, że u nas w Łodzi z każdym dniem zwiększa się zainteresowanie Wyścigiem Pokoju, którego trasa w tym roku przechodzić będzie przez nasze miasto.

J. NIECIECKI

Czwarte miejsce dla Anilany i Lechii V dla Pilicy

Turniej piłki siatkowej o mistrzostwo Polski juniorek zakończył się zwycięstwem Polonii Świdnica. Zespół ten nie stracił ani jednego punktu. Tytuł wicemistrza Polski zdobyły siatkarki Lublina. Drużyna Lechii znalazła się na czwartym miejscu, mając przed sobą jeszcze zespół z Sopot. Ostatnie miejsce zajęły zawodniczki z Łap.

W Żyrardowie, w turnieju juniorów, ostateczna kolejność drużyn była następująca: 1) MKS Len Żyrardów; 2) MKS Tarnów; 3) Gwardia Słupsk; 4) Anilana Łódź; 5) Pilica Tomaszów.

Pierwszy punkt Widzewa

Pierwszy i jedyny dotąd punkt zdobyli pięściarze Widzewa w rozgrywkach II ligi remisując z Bronią Radom 10:10. Mają do rozegrania jeszcze jedno spotkanie z Gwardią w Białymstoku. Będzie ono jednak bez wpływu na losy łódzkiej drużyny — weźmie ona udział w specjalnych rozgrywkach o pozostanie w II lidze przewidzianych na jesień br.

Kasprzyk już walczy...

O niecodzienną niespodziankę postarali się w Gdańsku bokserzy Polonii, odnosząc zwycięstwo 12:3 nad dotychczasowym liderem tabeli Hutnikiem. Dwa punkty zostawione w Gdańsku kosztowały pięściarzy Hutnika stratę pozycji przodownika na rzecz Legii, która wygrała spotkanie z Wybrzeżem 10:8.

W meczu drużyn znajdujących się na ostatnich pozycjach tabeli doszło do bezpośredniego spotkania BBTS z Astorią. Wygrali zawodnicy BBTS 12:3. W meczu tym w barwach BBTS po dłuższej przerwie wystąpił Kasprzyk. Wygrał on swoje spotkanie z Mrozowskim.

Radio i telewizja

WTOREK 10 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.34 Muzyka poranna. 8.50 „Z mojej teczki". 9.00 Aud. dla klasy VII pt. „Opowieść o prawdziwym człowieku". 9.30 Gra ork. Martina i zespół wokalny. 9.40 Dla przedszkoli słuch. pt. „O Jasiu kapeluszniku". 10.00 „W kręgu muzyki romantycznej". 11.00 „Ruda kitka" fragm. 11.20 Koncert Ork. PR w Krakowie. 11.50 „Rodzice a dziecko". 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Aud. dla dzieci starszych pt. „Turbina parowa". 13.25 Koncert słynnych orkiestr rozrywkowych. 14.00 „Radioproblemy". 14.15 „Radiostacja harcerska". 14.30 (Ł) „Zagadki muzyczne". 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Aud. dla uczniów szkół średnich pt. „Korozja contra nauka". 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.00 Koncert muzyki polskiej. 16.35 Program młodzieżowy „Ja i praca". 17.00 Wiadomości. 17.05 „List z Polski". 17.25 „Opowieść o ludziach w pociągu". 17.45 „Pięć minut o wychowaniu". 17.50 Publicystyka międzynarodowa. 18.00 Koncert dnia „Spotkanie z operetką". 18.50 Radioreklama. 19.00 Radiowy Kurs nauki języka rosyjskiego. 19.15 „Kwadrans piosenek". 19.30 Cykl: „W służbie kraju". 19.55 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 „Moralność pani Dulskiej" — słuch. 22.00 Wieczorny koncert życzeń. 22.45 Gra zespół „Albatros". 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd prasy literackiej. 8.45 Muzyka poranna. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Aud. o twórczości Tadeusza Żeleńskiego-Boy'a. 11.00 „Z arcydzieł Jana Sebastiana Bacha". 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.50 „My i nasze dzieci". 13.00 Wiązanka melodii. 13.10 Koncert solistów. 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Aktualności łódzkie. 14.10 (Ł) Melodia, rytm i piosenka. 14.35 (Ł) Chwila muzyki. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.30 Dla dzieci młodszych odc. pt. „Podmuch malowanego wiatru". 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Marta Rabe" fragm. 16.25 „Nowiny i nowinki muzyczne". 16.45 (Ł) Omówienie programów. 16.50 (Ł) Na trąbce gra E. Calvert. 17.00 (Ł) Radioreklama. 17.15 (Ł) Intermezza gra ork. p.d. H. Debicha. 17.25 (Ł) Akt. łódzkie. 17.45 (Ł) „Czy wiele się nauczę" — aud. 18.00 (Ł) Utwory fortepianowe. 18.15 (Ł) Aud. dla młodzieży. 18.30 (Ł) Śpiewa Edyta Piecha. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 (Ł) Rep. literacki. 20.15 (Ł) Koncert życzeń. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra kwintet Andrzeja Kurylewicza. 22.00 „W tanecznym rytmie". 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 „Ambicje i starty" aud. 22.40 „Młodzi kompozytorzy przed mikrofonem". 23.15 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

16.53 Program dnia (Ł)
16.55 Łódzkie wiadomości dnia
17.00 Wiad. dziennika TV (W)
17.05 Program dla dzieci: „Nasze szkolne gospodarstwo" (Katowice)
17.35 „Niezwykły dzień Maji" — film prod. NRD (W)
18.05 Z cyklu „Podróże po świecie" (W)
18.20 „Ślubna suknia" — obraz pantomimiczny (W)
18.50 „Bryza" — magazyn morski (Gdańsk)
19.20 „W kraju słonecznych nocy" — film prod. radzieckiej (W)
19.50 „Dobranoc" (W)
20.00 Dziennik TV (W)
20.30 „Komedianci" — cz. I pt. „Ulica złoczyńców" — film fab. prod. fran. (Katowice)
22.05 PKF (W)
22.15 Wiad. dziennika TV (W)

Narciarze AZS w „Trofeum Północy"

W Wieżycy (Kartuzy) odbyły się zawody narciarskie o nagrodę nazwaną „Trofeum Północy". W zawodach uczestniczyli narciarze AZS Łódź i uzyskali bardzo dobre wyniki.

W biegu na 15 km pierwsze i drugie miejsca podzielili Suwara z AZS Łódź i Gawryluk z Supraślanki, uzyskując identyczny czas 45.14. Drugi łodzianin Hałupka zajął 7 miejsce. W biegu sztafetowym 3X10 km, drużyna AZS w składzie: Olejnik, Hałupka, Suwara zajęła drugie miejsce.

Czwórgłos o ligowcach pn

Start zremisował z warszawską Gwardią, poprzedniego dnia ŁKS pokonał łódzkiego Włókniarza. Obydwa mecze rozgrywano w anormalnych warunkach terenowych i trudno jest wobec tego wydać opinię o wartości tych czterech drużyn. Oddajemy głos trenerom:

Kazimierz Górski (Gwardia Warszawa): Kondycyjnie Start jest przygotowany b. dobrze. Przed tygodniem graliśmy ze Śląskiem we Wrocławiu i nie daliśmy przeciwnikom najmniejszej szansy. Tu było inaczej. Widać w Łodzi solidną robotę.

Władysław Król: Włókniarz Łódź staje się najbardziej dojrzałą taktycznie drużyną naszego okręgu. Cieszy mnie to, bo nareszcie mamy zespół III ligi, który można pokazać w całym kraju bez obaw o kompromitację. Całkiem przeciwnie — zawodnicy, ich trener i kierownictwo na pewno zyskają uznanie. Szymborski przyda się tej drużynie.

Franciszek Głowacki: Gwardziści są naładowani formą. Proszę sprawdzić, jak wytrzymali II połowę meczu ze Startem.

Jan Wiszniowski: W ŁKS widać jeszcze chropowatość w grze napadu. Defensywa jest bardzo dobra. Z przyjemnością notuję postępy w grze Startu. Wydaje się, że tej zimy łodzianie nie zmarnowali.

Cytujemy te wypowiedzi trenerów, celowo wybierając tylko fragmenty. Bo poza wszystkimi ich zaletami odznaczają się ostrożnością w typowaniu możliwości swoich zespołów. Wiadomo — łączy się to z ryzykiem... konfrontacji już w najbliższą niedzielę.

Trenerzy okazali się bardziej ostrożni, niż zawodnicy, którzy na wyślizganych boiskach rozegrali mecze, nie żałując ani przeciwnika, ani... swych własnych mięśni. Dla nich sezon piłkarski już się zaczął i na „zabawę" nie ma miejsca.

Ale Gwardia (W), Start, ŁKS i Włókniarz mogą być zadowolone z rezultatów pracy.

(W)

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Bohdan Arct **(38)**

CENA życia

Nie potrafił rozszyfrować tamtego. Nadal mu nie dowierzał, chociaż McNeill zaczynał mu w nieokreślony sposób imponować. Niepozorny cywil, zachowujący się z niezmienną grzecznością, nosił w sobie coś, co wyróżniało go, stawiało jakby wyżej od rozmawiających z nim oficerów. Peterowi wydało się nagle, iż miał przed sobą dowódcę, znacznie starszego stopniem.

Zapadła cisza. Vincent w zamyśleniu wpatrywał się w swe zabrudzone buty. Wzrok McNeilla błądził po bananowym lesie, poza ogrodzeniem z drutu kolczastego. Peter, zmarszczywszy czoło, ukradkiem obserwował tajemniczego cywila. Zaduch ludzkich odchodów, ropiejących ran i brudu rozchodził się po „klatce", tamował oddech, dusił. Nawet nocny chłód nie zdołał go rozproszyć.

„Ile on może mieć lat? Znał mego ojca i matkę? Musi być o wiele starszy ode mnie, chociaż na to nie wygląda. Co w tym człowieku się kryje? Skąd wiedział o liczbie moich zwycięstw? Skąd znał McLochlona? Dlaczego Szkot miał do niego zaufanie?".

Przykucnął obok nich jeszcze jeden członek grupy, nowozelandzki podporucznik, Len Hitchcock. Skinął głową Vincentowi i Shannonowi, uśmiechnął się przyjaźnie do McNeilla.

— Rozmyślałem o tych przeklętych kablach, Alan, aż mi łeb pękał — szepnął konfidencjonalnie. — Wydaje mi się, że znalazłem na nie sposób. Czy mam ci powiedzieć teraz?

— Tak, naturalnie. To wielce interesujące. Niech pan mówi, poruczniku, tu sami swoi.

Petera znów ogarnął napływ niechęci i nieufności. Nie ulegało wątpliwości, że McNeill przejmował inicjatywę w swoje ręce, stawał się przywódcą, duszą przedsięwzięcia, niczym pułkownik, dowódca bojowej jednostki, wysłuchujący meldunków zwiadowców. Mimo niezwykłych warunków i fatalnej sytuacji własnej, Peter z trudem mógł pogodzić się z myślą, iż on, porucznik królewskiego lotnictwa, przechodził pod rozkazy zwykłego cywila i to niewiadomego, podejrzanego pochodzenia.

— Jestem z zawodu elektrykiem — wyjaśnił Hitchcock. — Miałem kiedyś przed wojną warsztat elektrotechniczny w Wellington. Maleńki warsztacik, sam w nim pracowałem, matka trochę pomagała. Jak to było strasznie dawno... — dodał w zadumie.

— Czas biegnie niekiedy bardzo szybko, niekiedy zaś wlecze się w tempie żółwia — zauważył współczująco McNeill.

Shannon zniecierpliwił się. Co go w tej chwili obchodziły przedwojenne czasy i warsztat w Wellington?! Po co McNeill wygłupia się ze swymi pseudofilozoficznymi uwagami? Każda godzina jest cenna, a oni świadczą sobie grzeczności, jakby znajdowali się w hallu hotelu Park Lane w Londynie lub na dworskim przyjęciu w Buckingham Palace. Czy zapomnieli, że siedzą w ogrodzonej, śmierdzącej klatce i lada moment mogą otrzymać od strażnika pałką po tyłku?

Po chwili Hitchcock podniósł głowę i zaczął mówić dalej: zauważył już poprzednio, że kable i ich złącza biegły tuż za drutami ogrodzenia. Japończycy nie postarali się, by lepiej obóz urządzić, może zamierzali go przenieść wkrótce i nie dbali o staranniejsze wyposażenie techniczne. Hitchcock, jak twierdził, miał długie ręce, mógł dosięgnąć kabli poprzez druty i spowodować krótkie spięcie.

McNeill rozjaśnił się, poklepał Nowozelandczyka po ramieniu, ale po chwili zmarszczył brwi.

— Pomysł w zasadzie dobry, Hitchcock. Niemniej Japończycy od razu się połapią i podniosą alarm. Zresztą nie będzie pan mógł uciekać z nami, skoro będzie pan przy kablach.

Hitchcock bynajmniej się nie zmieszał. Wyjaśnił był dopiero ogólne zarysy swego pomysłu. Teraz przechodził do szczegółów. Kable zamierzał połączyć wcześniej, jeszcze przy świetle dziennym, gdy lampy i reflektory nie będą się palić. Potem, już o zmroku, gdy któryś z wartowników przekręci wyłącznik w baraku, nastąpi właściwe spięcie i unieruchomienie całego systemu oświetleniowego.

— Wspaniale — teraz McNeill był zadowolony. — To rozwiązuje sprawę. Przejdźmy do najważniejszej sprawy. Spytajmy resztę, co sądzi o naszym planie. Jak już mówiłem, albo wszyscy, albo nikt. Trzeba wyjaśnić w rozmowie z ludźmi, że w czasie ucieczki pójdziemy na całego. Jeżeli ktoś odniesie rany, czy też pozostanie z tyłu, nikt po niego nie wróci, nikt mu nie pomoże.

— Jak można... — wyrwało się Peterowi.

— To konieczne, poruczniku — wyjaśnił cierpliwie McNeill. — Wiem, że wydaje się to niekoleżeńskie, nawet nieludzkie, ale sprawa jest zbyt poważna. Opóźnienie spowoduje wpadkę i śmierć wszystkich. Trzeba to podkreślić stanowczo. Trzeba również wyjaśnić, że jeżeli któryś z grupy nie wyjdzie z obozu z nami, niechybnie zginie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-60. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. graf. RSW „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 60 g.